

Dzisiejszy numer „Głosu Polskiego” zawiera 20 stron (12 tekstu i 8 Dodatku Ilustr.)

Dziś „Kurier Filmowy”

Dziś „Gazeta Handlowa”

Nr. 36 Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Łódź, Niedziela 6 lutego 1927 r.

Rok X.

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Preumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” -- Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 30 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

\*\* Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 54 i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. Nekrologi 30 " " " " Nadesłane po tekście 30 " " " " Zwyczajne 10 " " strona 10 szp. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 000 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent \*\* zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Od dzisiaj specjalny dodatek p. n.

## KURJER FILMOWY

oraz kupony do wszystkich prawie kin, uprawniające do biletów ulgowych.

**DZISIAJ! Czary Luna Reduta Rekord DZISIAJ!**

Wydawnictwo dziennika „Głos Polski”, ulegając częstym i licznym życzeniom Czytelników swych, z dniem dzisiejszym wprowadza stały dział, poświęcony sztuce kinematograficznej i sprawom filmowym. Dział ten utrzymany w tonie dostępnym dla wszystkich, przynosić będzie ciekawe artykuły z dziedziny kinematografii, streszczenia obrazów, ilustrowane recenzje z fil-

mów, wyświetlanych w Łodzi, obrazy z życia aktorów i „gwiazd” kinowych, oraz popularne artykułiki z dziedziny techniki filmowej.

W celu urozmaicenia treści i podniesienia zainteresowania działem tym, „Głos Polski” ogłaszać będzie co czas pewien ciekawe konkursy i ankiety aktualne.

Łódź, licząca pół miliona mieszkańców, posiada 25 teatrów świetlnych, a liczba osób, odwiedzających kina, równa się prawie dokładnie liczbie ludności, bo dochodzi do 500 tysięcy widzów miesięcznie.

Bywalcy kinowi, nie tylko interesują się programem kina, do którego uczęszczają, wbrew odwrotnie — zajmuje ich kino, jako takie, ze wszystkimi, związanymi z nim szczegółami. Nietylko to, co jest dziś na programie, ale i to, jak powstaje obraz, jak żyją, zarówno życiem artystycznym, jak i prywatnym, aktorzy filmowi, jaki obraz obecnie wyświetla się i z jakim wykonawcą, która z „gwiazd” jest najpiękniejsza, najciekawsza, najulubieńsza, wszystko to zaciekawia prawdziwego kinomana, prawdziwego przyjaciela i zwolennika tej najmłodszej ze sztuk, którą świat ochrzcił nazwą Dziesiątej Muzy.

Żaden rodzaj sztuki dotychczas w tak krótkim czasie, jak kino, nie podbił wszystkich pięciu części świata, nie stał się tak popularnym, zarówno w krajach najbardziej kulturalnych i milionowych ośrodkach, miejskich, jak i w najdalszych zakątkach, gdzie w swym zwycięskim pochodzie wyprzedził promień wiedzy i kultury. Śród pół-dzikich ludzi, żyjących gdzieś w odległych krajach, za górami i puszciami, tak samo warczy korba aparatu kinowego i tak samo zachwycą, rozśmiesza, czy do płaczu pobudza, rozgrywająca się na białym płótnie akcja obrazu.

Bohaterowie filmowi, -- ze względu na talent swój, czy urodę, -- mają we wszystkich częściach świata miliony zwolenników, których pomimo różnicy w kolorze skóry, w ubiorze, w mowie i kulturze, łączy zachwyt i oddanie, jakie żywią do swoich ulubieńców.

Kino połączyło i opłotło swą wstęgą wielobarwną i przebogatą, w ukrytej na niej treści, całą kulę ziemską. Kino stało się rozrywką i sztuką dla miliardów iuż, a nie milionów. Kino objęło w posiadanie swe uwagę, ciekawość, zainteresowanie i wzruszenie wszystkich, bez różnicy narodowości, wyznania, czy klas społecznych. Kino w przeciągu ćwierćwiecza zaledwie stało się potrzebą codzienną człowieka, tak jak światło elektryczne, tramwaj,

gazeta.

I dlatego też kinowi, jako sztuce i jako obiektowi zainteresowania mas, należy się w pismach miejsce poczesne. Tym wymogom życia, które też, dzięki kinu, nabrało tempa żywszego i szybszego, „Głos Polski” postanowił odpowiednio sprostać, poświęcając kinu i jego objawom, specjalny dział.

Dział ten nosić będzie nazwę „KURJERA FILMOWEGO”.

Ci, którzy są przyjaciółmi i zwolennikami kina, staną się również zwolennikami „KURJERA FILMOWEGO”, bowiem w nim znajdą przyjaciela, doradcę i informatora.

Pragnąc jednocześnie Czytelnikom naszym ułatwić uczęszczanie do kin, które, ze względu na duże koszty sprowadzanych i wyświetlanych obrazów, oraz wysokie opodatkowanie, w czasie obecnego kryzysu powszechnego, nie rzadko stanowi znaczny wydatek w ogólnym budżecie, postaraliśmy się o rzecz, jakiej dotychczas nie udziela czytelnikom swym żadne pismo codzienne, mianowicie o kupony, które uprawniać będą do nabywania ulgowych biletów na najlepsze miejsca niemal we wszystkich kinoteatrach łódzkich.

Kupony te umieszczać będziemy stale, do kilku kin codziennie, na pierwszej stronie „Głosu Polskiego”. Pierwsze z nich znajdą Czytelnicy już w dzisiejszym numerze pisma naszego. Dziś również oddajemy do rąk Czy-

telników pierwszy numer „Kurjera filmowego”, wierząc, że obie rzeczy te spotkają się z ogólnym uznaniem.

**Kupon ulgowy**  
„Głosu Polskiego”

do kinoteatru „CZARY”

Ważny na dzień 7 lutego 1927

W programie obraz:  
„SZATAN PRERJY”

Kupon daje prawo do nabycia 2-eh biletów, ważnych na wszystkie miejsca na wszystkich seansie po zł. 1.

**Kupon ulgowy**  
„Głosu Polskiego”

do kinoteatru „LUNA”

Ważny na dzień 7 lutego 1927

W programie obraz:  
„ZNAK ZORRY”

Kupon daje prawo do nabycia 2-eh biletów, ważnych na wszystkie miejsca do 6 wiecz. za zł. 1.25, po 6 wiecz. zł. 2.

**Kupon ulgowy**  
„Głosu Polskiego”

do kinoteatru „REDUTA”

Ważny na dzień 7 lutego 1927

W programie obraz:  
„BURŁAK z NAD WOŁGI”

Kupon daje prawo do nabycia 2-eh biletów, ważnych na wszystkie miejsca do 6 wiecz. za zł. 1.50, po 6 wiecz. zł. 2.

**Kupon ulgowy**  
„Głosu Polskiego”

do kinoteatru „REKORD”

Ważny na dzień 7 lutego 1927

W programie obraz:  
? ? ?

Kupon daje prawo do nabycia 2-eh biletów, ważnych na wszystkie miejsca na wszystkich seansie po 00 groszy

## W trzecią rocznicę śmierci Woodrowa Wilsona

Trzeciego lutego b. r. minęło trzy lata jak zgasł Woodrow Wilson, profesor nauk politycznych na uniwersytecie Princeton, gubernator stanu New-Jersey, wreszcie prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej od 1912 do 1920 roku.

W polityce wewnętrznej zaznaczył się Wilson walką z teorią protekcjonistyczną, działającą na tradycji i zasadach partii demokratycznej. Drugą troską prezydenta, zaraz po jego wyborze, a więc w r. 1913, było poprawienie stanu waluty, która od czasu paniki finansowej w roku 1907, domagała się sanacji.

Wilson zerwał z zasadą t. zw. dolarowej dyplomacji i — gdy należało rozstrzygnąć powikłania w środkowej Ameryce, następnie zatarł rosyjsko-japoński o Mandżurii, dalej sprawę cel przewozowych i przejazdu przez kanał Panamski, zreformował dyplomację Stanów Zjednoczonych, dźwigając ją na obecne wyżyny.

Mimo pacyfistycznych przekonań, był zmuszony interwenjować w Meksyku, gdzie od 1910 do 1913 roku trwały walki rewolucyjne. W kwietniu 1914 r. zajęła flota Stanów Zjednoczonych Vera Cruz, a sprawę załatwiono drogą arbitrażu, który zaofiarowały Argentyna, Brazylja i Chile. Sprawy meksykańskie zaprzętały uwagę Stanów Zjednoczonych aż do wzmieszania się ich do wojny światowej. General Pershing okupował część Meksyku i dopiero w 1917 r., gdy wojska amerykańskie były potrzebne na innym, daleko poważniejszym froncie — zaprzestano zajmować się kwestją meksykańską.

Gdy, z końcem lipca, względnie początkiem sierpnia 1914 r. wybuchła w Europie wojna, Wilson ogłosił formalny akt neutralności, lecz jednocześnie wysunęła się kwestia uzbrojenia Ameryki i tutaj, po raz pierwszy prof. Wilson, urodzony pacyfista, zosiad zwyciężony przez prezydenta Wilsona, Stany Zjednoczone zaczęły się zbiorczo, tak, że kiedy 7-go maja 1915 roku zabójca został Luzytania, zadrzęła w posiadach Ameryka, a opinia publiczna zaczęła się domagać wojny z Niemcami. Prezydent Wilson, choć mógł wówczas już wypowiedzieć wojnę Niemcom, nie tylko że nie wystąpił ożreźnie, lecz nawet zaniechał dalszych kroków w kierunku przygotowań wojennych.

Przy nowych wyborach prezydenckich odniósł Wilson zwycięstwo nad nominatem partii republikańskiej Hughes'em. Przed ponownymi wyborami nosił się Wilson z zamiarem odegrania roli pośrednika pomiędzy walującymi stronami. Próby pokojowe spełziły na niczem i wtedy to, 22 stycznia 1917 roku złożył Woodrow Wilson Kongresowi swoje orędzie, w którym wypowiedział również swe niezapomniane słowa o Polsce; że... „ma być wolna, zjednoczona i z dostępem do morza”.

Wilson przestał być pacyfistą po zawarciu pokoju w Brześciu Litewskim pomiędzy państwami centralnymi a Rosją bolszewicką.

Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny.

Po zawarciu pokoju udał się Wilson do Europy i w Paryżu, witaany jako zbawca, zajął się przede wszystkim ligą narodów; łącznie z Clemenceau i Lloyd Georgem był głównym twórcą traktatu wersalskiego.

I tutaj kończy się piękna kariera Wilsona. Senat nie ratyfikował traktatu. Stany Zjednoczone przekreśliły podpis Wilsona. Wilson postanowił zwrócić się do narodu amerykańskiego w sprawie ligi narodów. Obieżywał kraj, wygłaszając płomiennie mowy. Niestety choroba nie pozwoliła mu na zakończenie dzieła, które był rozpoczynał.

Umarł, nie widząc owoców swej pracy, przygnębiony i smutny.

Lecz mimo to, że dzieła swego życia nie doprowadził do końca, Woodrow Wilson ma zapisaną kartę w historii świata jako wielkiej polityk amerykański, jako indywidualność, która potrafiła wpłynąć na losy świata, jako człowiek, którego

# „Marsz imperjalistów na Sowiety”

Rosja sowiecka stoi od pewnego czasu pod znakiem alarmów wojennych. Po szeregu nad wyraz wojowniczych przemówień wygłoszonych przez wybitnych działaczy sowieckich podczas moskiewskiej konferencji komunistycznej, a później na zjeździe „Awiochomu”, rolę obrońców militarizmu rosyjskiego wzięła na siebie z kolei prasa sowiecka, przynosząc niemal codziennie obszernie artykuły na temat konieczności wzmocnienia obrony państwa w związku ze stałe się rzekomo wznagającym niebezpieczeństwem napaadu zbrojnego na Rosję. Po dość długiej przerwie na powierzchnię wypłynęła znów

stara legenda o interwencji, a szczególnie działacze komunistyczni nie szczędzą trudu i czasu, by uświadomić społeczeństwo rosyjskie o grożącym związkowi sowieckemu ze strony tej niebezpieczeństwie.

W tych dniach na łamach moskiewskich „Izwiestii” w sprawie tej zabrał głos Karol Radek. Wychoząc z założenia, że niebezpieczeństwo interwencji istnieje że dalej przez wzgląd na niepewne położenie międzynarodowe w szczególności zaś przez wzgląd na naprężone stosunki rosyjsko-angielskie, z możliwością interwencji stanowczo liczyć się należy. Ra-

dek oświadcza, że organizatorem marszu imperjalistycznego na ZSSR może być tylko Anglija. Jednakże równoczesny atak zbrojny na Chiny i na Rosję sowiecką zdaje się być. — zdaniem Radka, — mało prawdopodobny, gdyż nie pozwala na to ani finansowa, ani polityczna sytuacja Anglii. To też Anglija stara się w pierwszym rzędzie zadać cios śmiertelny Chinom rewolucyjnym, a dopiero później skieruje swe siły zbrojne z Chin przeciwko Rosji. Równocześnie, — kontynuuje Radek swe wywody, — Anglija stara się okrążyć Rosję sowiecką, co się jej jednak dotychczas nie udało.

Ale jeden z głównych odcinków frontu polityki angielskiej znajduje się — zdaniem Radka — w zachodniej i środkowej Europie. W szczególności zaś na zachodniej granicy Rosji centrum ataku angielskiego będzie, — jak sądzi pan Radek, — „Polska. Stosunek Polski do sowieków — czytamy w cytowanym artykule, — jest czynnikiem najbardziej niewiadomym z tej prostej przyczyny, że siły wewnętrzne Polski jeszcze się nie wykrystalizowały”. Radek twierdzi, że cele gospodarcze burżuazji polskiej nie przemawiają za udziałem Polski w ataku na Rosję, i że jedynie obszarnicy polscy częściowo w alkę; takiej mogliby być zainteresowani.

W dalszym ciągu Radek ostrzega przed wyciąganiem dalekosiężnych wniosków z pokojowych artykułów prasy polskiej, która uderzyła ostatnio w przyjazny ton w stosunku do ZSSR. Bolszewicy powinni natomiast liczyć na to, że Polska w pierwszym rzędzie zmuszona jest strzedz swych granic zachodnich, a dlatego prawdopodobnie starać się będzie uniknąć konfliktu zbrojnego z sowiekami. Niebezpieczeństwo, grożące Polsce od zachodu jest tem groźniejsze, że Niemcy coraz bardziej się konsolidują i zyskują na znaczeniu. W tym samym stosunku, co rośnie potęga Niemiec, musi się zwiększyć czujność Polski na granicach zachodnich. Dyplomacja angielska, — pisze dalej Radek, — stara się wprawdzie załagodzić antagonizmy polsko-niemieckie, tem nie mniej jednak wytrawnym dyplomatom brytyjskim nie udało się dotychczas stworzyć bloku polsko-niemieckiego, i polityka polska, — stwierdza Radek, — skierowana jest w danej chwili swem ostrzem przeciwko Niemcom.

Anglija jest w oczach działaczy sowieckich jakgdyby straszliwym widmem, wieczne ich przesładowcem we wszystkich poczynaniach i kombinacjach politycznych. I w stosunkach polsko-litewskich Radek widzi „rejkę Anglii”. Kto bacznie śledzi wypadki litewskie, ten jasno widzi, że są one nie tyle wynikiem współdziałania Polski, lub orientacji litewskiej wobec Polski, ile rezultatem współdziałania Anglii i orientacji faszystów włoskich w stosunku do angielskiego ataku na ZSSR.

Celem uzupełnienia obrazu politycznego na zachodniej granicy Rosji, Radek w swym artykule poświęca również kilka uwag Rumunii i państwom bałtyckim, które, zdaniem jego, dotychczas jeszcze z Polską i z ewentualnymi planami ataku na Rosję się definiują: nie związały. Narazie jeszcze panuje spokój lub, ściślej mówiąc, narazie istnieje jeszcze nadzieja utrzymania pokoju. Państwa bałtyckie liczą się z tem, że rynek rosyjski jest dla nich jedynym wyciem z czasu gospodarczego. Ale położenie nad morzem w sferze działań angielskich armat okrętowych niezawodnie sprawi, że w chwili decydującej wszystkie państwa bałtyckie, z wyjątkiem jednej może Finlandji, podporządkują się woli Anglii”.

Rumunja, zdaniem Radka, będzie się i nadal starała o skoordynowanie swej polityki z polityką Polski.

Artykuł Radka jest nad wyraz charakterystyczny dla panujących obecnie w Rosji nastrojów.



### Ostatnie dni!!

Dawno oczekiwany film o rozgłosie światowym.  
Najwybitniejsza kreacja „Króla z Hollywood”  
Człowiek — dynamit w stanie ciągłej eksplozji

## DOUGLAS FAIRBANKS

w apoteozie ruchu, siły i zręczności porywa, oszaleńca, zdumiewa i haw! w filmie p. t.:

# „Znak Zorry”



## 75 lat marszałka Joffre'a

Gdy marszałek Hindenburg uroczystie obchodził 80 rok życia, cały świat wiedział o tem. Niemcy urządziły ceremonję na cześć swego wodza, który ucieleśniał przez cztery lata na oczach swych współobywateli najwyższe wartości rasy germańskiej, który prowadził walki często szczęśliwe, lecz ostatecznie był zwyciężony, a który miał to rzadkie szczęście (?), że popularność jego przeżyła rozwiązanie armji.

I naodwrot, nikt prócz kilku z rodziny nie wiedział o tem, że marszałek Joffre skończył 75 lat — urodzony w Rivesaltes 11 stycznia 1852 r. — i nikt nie pomyślał o zgietowaniu uroczystości pseudo-biuletuszowej z powodu tej okoliczności.

Jednak Francja, jeżeli istnieje jeszcze jako naród wolny, zawdzięcza to żołnierzowi, który umiejętnie podczas tych strasznych dni sierpnia i września 1914 roku ze statecznością i niewzruszoną stanowczością dzierzył batutę kapelmistrza, którą przeciwnik jego de Molleke trzymał ręką niepewną pozostawiając swoim generałom sprzeczną inicjatywę akcji.

Marszałek Joffre oczekuje sądu historii z całym zaufaniem, pewny, że będzie dla niego przychylny i że jego postać, pozostająca nieco w cieniu z powodu pewnego rodzaju odosobnionego życia jakże prowadził od dziesięciu lat, tylko urośnie, by ukazał się jako najbardziej spokojna,

zdecydowana i potężna, być może najpotężniejszą z czasów całej wojny.

Pozwala mówić drugim: sam milczy. Nie sprzecował nigdy żadnej przesydy w sądach wycianych o jego współpracownikach, nie odpo-



Marszałek Joffre.

wiadał na żadne ataki, jakkolwiek ma podośatkiem dokumentów i aktów. Wszystkito to przyjdzie w godzinie, która jeszcze nie wybiła. Nie on, lecz pamięć o nim będzie zbierała owoce.

Wszystkie te punkty będą dokładnie określone w pamiętnikach, które marszałek pisze od trzech lat — nie jest to tajemnica, ponieważ zwierzył się z tem jednemu z belgijskich dziennikarzy. Pamiętniki te, pełne szacunku zarówno dla prawdy, godności, jak wreszcie dla zwyczajów wojskowych i politycznych, marszałek jes: zdecydowany pozwolić wydać dopiero po swojej śmierci.

Pracuje w swoim gabinecie w szkole wojskowej. Każdego ranka, o godzinie dziewiątej i pół, przywozi go limuzyna koloru zieleni oliwnej, w której kazał spuścić rolety, by nie być poznany przez przechodniów i kazał zakrzec łaski marszałkowskie, które zdobył drzewiczkami.

W zakęcie i małym kapeluszu, który noszone 30 lat temu, a zwano Kromszadt, w krawacie czarnym, ozdobionym szpilką, ofiarowaną mu przez wielbicielki amerykańskich, przechodzi przez wspólny weseł i szczoły, Wita go Tu-

renne, kolega, którego posąg zdoła wejść: we schody i który ma z nim nietylko rysy fizyczne wspólne.

Następnie z miną nieco znuzoną, lecz wazukiem jasnym i przemiłym, wspina się po białych kamiennych schodach, które widziały tyle znakomości od lat 150 — i wchodzi do swego złoconego gabinetu, przyozdobionego wielkimi scenami batalistycznymi przez Le Paon'a.

Nie wyjdzie stąd aż dopiero po południu przestudiowawszy ze swą zwykłą gorliwością problemy przedłożone mu jako członkowi wyższej rady wojennej.

## 100 lecie uniwersytetu londyńskiego Studenci-polacy na uroczystościach

Pośród czterdziestu różnych narodowości Polska reprezentowana jest przez 11 studentów polaków na londyńskim „University College”, który obecnie obchodzić będzie stulecie, rocznicę swego istnienia.

Uniwersytet ten był pierwszą instytucją, tego rodzaju na świecie, założoną w celu dawania edukacji bez czyszenia różnicy co do klasy społecznej, narodowości, wyznania czy też płci. t. i. zasad które pote zastosowały wszystkie nowe instytucje uniwersyteckie w Wielkiej Brytanji oraz w Imperjum Brytyjskiem.

Londyński „University College” założony został w roku 1827 przez Henryka Broughama, poetę Tomaszę Cambella oraz filozofa Jeremiasza Bentham'a. Początem do grupy fundatorów należał Henryk Crabb Robinson, Jerzy Birkbeck — założyciel instytucji mechanicznych, Jerzy Grote — bankier oraz historyk Grecji, Józef Hume, Zahar Macaulay — ojciec historyka, wreszcie Jakób Mill, ojciec Jana Stuarta Milfa, który był jednym z pierwszych na liście studentek i oraz Isaak Lyon Goldsmid, pierwszy żyd jaki otrzymał tytuł od konocy brytyjskiej.

## Złożenie listów uwierzytelniających przez nowego posła Rzplitej w Rzymie



Powrót z rezydencji monarszej w galowym pojeździe.



Min. Kuoll w otoczeniu członków poselstwa polskiego w galowych mundurach.

### Prezydent Rzplitej jedzie do Pragi

Ostrawska „Morgenzeitung” donosi, że czeski minister spraw zagranicznych, Benesz zamierza zwrócić się do rządu polskiego z projektem zawarcia traktatu przyjaźni i arbitrażowego przyczem obiega pogłoska, że dr. Benesz stara się również, aby prezydent Rzeczypospolitej Mościcki odwiedził z końcem marca lub początkiem kwietnia prezydenta republiki czechosłowackiej Masaryka.

### Tadeusz Hołowko naczelnikiem wydziału wschodniego M. S. Z.

WARSZAWA, 5.2. (PAT). Z dniem 1 marca r. b. wydział wschodni ministerstwa spraw zagranicznych obejmuje p. Tadeusz Hołowko. Dotychczasowy naczelnik wydziału, p. Janikowski, z tą samą datą został mianowany radcą ambasady polskiej przy stolicy apostolskiej.

### Min. Staniewicz

w Krakowie i Zakopanem

KRAKÓW, 5.2. (PAT). W dn. 5 b. m. w godzinach porannych bawił w Krakowie w przejeździe do Zakopanego p. minister reform rolnych, W. Staniewicz. P. minister odbył konferencję z prof. Jaworskim w sprawie kodyfikacji reformy rolnej. O godz. 8.15 p. minister odjechał do Zakopanego.

### Min. Dobrucki w Wilnie

WILNO 5.2. (PAT). W dniu 5 b. m. przybył do Wilna minister W. R. i O. P., p. Gustaw Dobrucki, w towarzystwie dyrektora departamentu wyznań religijnych, p. Okulicza. Minister przybył w celu zapoznania się z aktualnymi potrzebami lokalnymi w dziedzinie spraw oświatowych i wyznaniowych. Wieczorem odjechał do Warszawy.

### Piekarnia mechaniczna poświęcona w Krakowie

KRAKÓW, 5.2. (PAT). Dziś o godz. 10-ej rano odbyło się w Krakowie na Podgórzu uroczyste poświęcenie miejskiej piekarni mechanicznej o dziennej produkcji 20 tysięcy klg. chleba.

Tragedja matki, córki i Kochanki w spelunkach sutenerów!

„Dziewczęta pod kontrolą”

## Minister pod zarzutem zdrady stanu

### Nowy minister spraw wewnętrznych Rzeszy brał udział w zamachu stanu Kappa.

BERLIN, 5. 2. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu doszło w czasie końcowej rozprawy nad deklaracją programową rządu do nowych burzliwych starć.

Mianowicie wstąpił na mównicę poseł socjalistyczny Landsberg, który już wczoraj zarzucał obecniemu ministrowi spr. wewnętrznych Kendelowi branie udziału w zamachu stanu Kappa. Poseł Landsberg stwierdził, że wczorajsze wyjaśnienia ministra były niecisłe, utrzymywał on bowiem, że podczas za-

machu Kappa ograniczył się tylko do wydania rozkazów, wzywających ludność do zachowania spokoju. Poseł Landsberg tymczasem odczytał dziś z trybuny tekst rozporządzeń, wydanych podczas zamachu przez obecnego ministra. Pierwsze z tych rozporządzeń zakazywało przystępowania do strejku generalnego, ogłoszonego wówczas przez legalny rząd Rzeszy przeciwko Kappowi, drugie zaś zakazywało rozpowszechniania ogłoszeń i rozporządzeń ówczesnego

legalnego rządu Ebertha i Bauera pod groźbą więzienia lub grzywny. Rewelacje posła Landsberga wywołały w całej izbie wielkie poruszenie.

Minister Kendel po pewnym wahaniu zabrał głos i tłumaczył tak, jak wczoraj, że cała jego działalność jako landrata polegała na wykonywaniu rozporządzeń wojkowego komendanta Frankfurtu, który objął wówczas władzę w swoje ręce.

Po kilku burzliwych przemó-

wieniach komunistów i hitlerowców, na trybunę wszedł kanclerz Marx i oświadczył, że osobiście zbada całą sprawę i że już polecił przedstawić sobie jej akta, a po jaknajszybszym przeprowadzeniu dochodzenia zawiadomi niezwłocznie izbę o jego wynikach. Oświadczenie kanclerza wywołało znowu tak wielki hałas na sali, że przewodniczący w celu przywrócenia spokoju odroczył posiedzenie na godzinę.

### Obrady nad niewypełnieniem przez Niemcy obowiązków rozbrojeniowych



Marszałek Foch (na pierwszym) w towarzystwie ambasadora Włoch, barona Avezzany, opuszcza ostatnie posiedzenie Rady Ambasadorów

### Włochy użyją siły w Chinach

RZYM, 4. 2. (PAT). Dwa dzienniki „Tribuna” i „Giornale d'Italia” ogłosiły artykuły, wypowiadające się za to, aby Włochy przyłączyły się do stanowiska, jakie Anglja zajęła w sprawie koncesji cudzoziemskich w Chinach, to znaczy odwołania się do siły. Poza tem dzienniki omawiają w sensie przychylnym myśl ewentualnej współpracy z Anglją.

#### Uwaga

Szmechel i Rozner  
Piotrkowska 100 i 100  
wyprzedaje zimowe ubiory  
Ceny zniżone o 50 proc.

## Gabinet Marxa uzyskał votum zaufania

BERLIN, 5. 2. (PAT). Po godzinnej przerwie prez. Loebę zakomunikował, że posłowie komunistyczny zgłosili votum nieufności przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych Keudelowi.

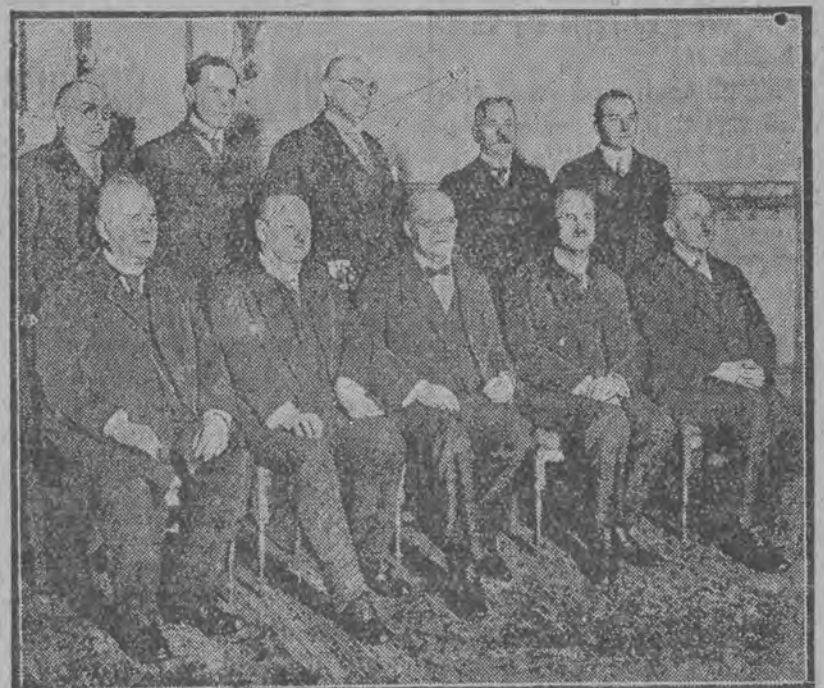
Poseł Geurard oświadczył, że centrum wyraża zaufanie całemu gabinetowi, a więc zasadniczo i kaźdemu członkowi rządu. Zaufaniem tem obdarza centrum również i ministra Keudela, wychodząc z założenia, że dochodzenia, które kanclerz Marx już wdrożył, wykazują niesłuszność wysuniętych przeciwko ministrowi zarzutów.

Po tem oświadczeniu odbyło się głosowanie nad votum zaufania.

O godz. 3.30 popoł. Reichstag uchwalił 235 głosami przeciwko 174 wniosek partji koalicyjnych, wyrażający nowemu gabinetowi votum zaufania.

Następnie w odrębnym głosowaniu odrzucono wniosek komunistów, domagający się wystąpienia Niemiec z ligi narodów, oraz ironiczny wniosek socjalistów, żądający rozplakatowania w całym kraju „locarneńskiej” i „republikańskiej” mowy hr. Westarpa.

## Nowy gabinet niemiecki



Siedzą od strony lewej ku prawej: Brauns (rob. publ.); Stresemann (spr. zagran.); kanclerz Marx; He rgt (min. sprawiedliwości); Gessler (min. obrony krajowej). Stoją od lewej strony: Koch (min. komunikacji), v. Kendell (spr. wewn.); Koehler (min. skarbu); Schiele (min. roln.) i Curtius (przem.).

## Na emerytury

33 generałów i 547 oficerów  
Pełna lista ukaże się  
w poniedziałek

Pierwsza lista oficerów, przemienionych w stan spoczynku na podstawie skróconej o 7 lat granicy wieku, zostanie opublikowana w poniedziałek. Podpisał ją już prezydent Rzeczypospolitej.

Lista ta obejmuje 580 nazwisk, w tym 33 generałów. Wyjątek uczyniono tylko dla wiceministra Konarzewskiego oraz inspektora armji Żeligowskiego i Osieńskiego, którzy, mimo swego wieku, pozostają nadal w służbie.

Wśród odchodzących na emeryturę znajdują się oficerowie wszystkich rang, od porucznika począwszy i wszystkich broni i służb tak z oddziałów liniowych jakoteż i ze służby administracyjnej.

W urzędowaniu pozostaną oni do końca miesiąca, potem korzystając będą z dwumiesięcznego urlopu płatnego i dopiero od 1 maja będą pobierać już tylko emeryturę.

Uchwały rady ministrów  
P. K O. — Zapalki — Poczta

WARSZAWA, 5. 2. (PAT). — Dnia 5 b. m. o godzinie 17-ej odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera prof. Kazimierza Bartła posiedzenie rady ministrów, na którym m. in. uchwalono:

Projekt rozporządzenia prezyd. Rzplitej o zmianie rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dnia 27-go czerwca 1924 r. o pocztowej kasie oszczędnościowej.

Projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany art. 18 ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o monopoli zapalczanym, wniosek ministra poczty i telegrafów w sprawie statutu organizacyjnego ministerstwa poczty.

## Stalin ciężko chory

WIENIEN, 5. 2. (PAT). „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Berlina, że Stalin ciężko zachorował: ma wrzód w żołądku i malarję.

## Strejk w niemieckim przemyśle metalowym

BERLIN, 5. 2. (PAT). Strejk w przemyśle metalowym w Niemczech środkowych, obejmujący już 6 000 robotników, grozi rozszerzeniem się na cały przemysł metalowy okręgu środkowych Niemiec, zatrudniającego około 50 tys. robotników.

Katastrofa kolejowa  
z powodu rozkręcenia szyn

Wczoraj rano o godz. 7 min. 15 pod Nową Wsią zdarzyła się katastrofa kolejowa.

O dwa kilometry od stacji Nowa Wieś wyjechał się pociąg, idący z Nowego Miasta do Warszawy. Z szyn spadła lokomotywa i 1 wagon.

Maszynista, Józef Puza, i palacz, Roman Oldakowski, doznali cięższych obrażeń; kilku pasażerów jest ciężko potłuczonych.

Wykolejenie pociągu nastąpiło prawdopodobnie wskutek rozkręcenia szyn.

Ruch pociągów został na dwie godziny wstrzymany do czasu uprzątnięcia toru przez pogotowie kolejowe.

Prostytucja! Stręczyciele!  
„DZIEWCZĘTA  
POD KONTROLĄ“

19 posłów na posiedzeniu sejmiku  
Po onegdajszej burzy zapanował w Izbie spokój i senność.  
Dalszy ciąg długiej debaty budżetowej.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Po wczorajszej burzy z piorunami i grzmotami na ławach skrajnej lewicy i komunistów w sejmie zapanował wczoraj zupełny spokój. Atmosfera znacznie odświeżona. Pogoda zapanowała już zupełna, a o wydaniu posłów aresztowanych niemal że zupełnie zapomniano. W chwili rozpoczęcia obrad sejmiku o 10 było załadowanych kilkunastu posłów obecnych w gmachu. O godzinie 10.15 marszałek Rataj otworzył posiedzenie. Na sali nie mogliśmy doliczyć więcej, jak 19 posłów w chwili otwarcia. Dopiero około godz. 11 sala nieco zapelniała się choć liczba posłów nie prze-

wyższa kilkadziesiątu, którzy ze znużonymi i zaspanymi minami wysłuchują mówców.

## PRZEBIEG POSIEDZENIA.

Na porządku dziennym posiedzenia dalszy ciąg dyskusji szczegółowej nad sprawozdaniem komisji budżetowej, w szczególności nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, następnie przemysłu i handlu, w końcu pracy i opieki społecznej. Długą listę mówców nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych otworzył poseł Insler (koło żyd.), który oświadczył, że obecny minister wzorem księcia z bajki niespodzianie zjawia się wśród swoich podwład-

nych i tą metodą więcej się dowiadywał drogą urzędowych raportów, w których wszystko da się wyjaśnić. Mimo to administracja daleka jest od doskonałości, zdaniem posła, który w szczególności skarży się na krzywdy żydowskie poczem omawia stosunki w samorządach.

MILITARYZACJA APARATU  
PAŃSTWOWEGO.

W przemówieniu swym poseł Pragier zaznacza, że P. P. S. jest mało zainteresowane w zmianach personalnych, jakie przeprowadza w min. spr. wewnętrznych, stwierdza jednak, że zaczyna się jakby militaryzacja aparatu państwowego.

## Ucieczka lotników sowieckich do Polski

## W więzieniu polskim lepiej, niż na wolności sowieckiej

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Od pierwszej chwili niespodziewanego wylądowania pod Łuckiem samolotu sowieckiego z dwoma lotnikami, władze wojskowe były przekonane, że nie jest to wypadek.

Stwierdzono przedewszystkiem, że samolot jest w najzupełniejszym porządku, a żaden defekt motoru nie zmuszał do lądowania.

Postanowiono obu oficerów sowieckich przemieścić pod konwojem do Warszawy i tutaj przesłuchać.

Pierwsze zaraz badanie przyniosło sensację. Pilot Piotr Tamozczuk i obserwator Kazimierz Klim, polak z pod Grodna, obaj przydzieleni do 21-go pułku piechoty w Kijowie, zeznali otwarcie iż po prostu uciekli na samolocie i oddają się do dyspozycji władz polskich.

— Będziemy niezawodnie twierdził, ale więzienie będzie dla nas odпочynkiem po strasznych torturach życia w Sowdapii — oświadczyli obaj dezterterzy z armji sowieckiej.

Opowiadanie ich o stosunkach w kraju krwawego teroru przechodzi granicę naszych wyobrażeń. Plaga zmorą jest rozwielenione szpiegostwo, szpiegują się wzajem wszyscy i lada słowo nieostrożne grozi człowiekowi karą śmierci.

Obaj lotnicy znajdują się obecnie pod strażą. W ciągu dnia dzisiejszego władze wojskowe powezną decyzję co do dalszego ich losu.

Tajemniczy „wrogowie“  
marszałka Piłsudskiego

## Niszczyciele popiersi komendanta

## oryginalny sposób „zwalczania“ rządu

Właściciel wytwórni ceramiki - sztukatorskiej w Warszawie, p. Kazimierz Gasczyński, może się również zaliczyć do fiar majowych wypadków. Placi on jednak nie za to, że jest przeciwnikiem rządu po-majorowego. Lecz za to, że wziął się do masowego wyrobu popiersi marsz. Piłsudskiego.

P. Gasczyński w swej wytwórni przystąpił do odlewania popiersi marszałka. Skonstruował przed kilkunastu dniami model i pozostawił go na stole. W nocy jakiś nieznan sprawcy zapomocą haczyka przez okno w suterynie skradł ten model, i p. Gasczyński musiał przystąpić do pracy nawo.

Szczęśliwie udało mu się uchronić nowy model przed kradzieżą i przed paru dniami odlał on na zamówienie kilkadziesiąt popiersi,

które, zgodnie z przepisami swojego kunsztu postawił w wypalonym piecu na suszenie i przepalenie.

Onegdaj zrana kiedy p. G. zjechał do swojej wytwórni, aby sprawdzić, jak piec działa zastał cały warsztat zdemolowany. Wszystkie popiersia marsz. Piłsudskiego były potłuczone!

Te powtarzające się zamachy na zakład p. Gasczyńskiego świadczą, że istnieją ludzie, tak „opozycyjnie“ wobec marszałka nastawieni, że nawet popiersi jego nie mogą tolerować i tłuką je! Też sposób na zwalczanie politycznego przeciwnika!

Zupełnie, jak w jakiejś opowieści o pewnym bohaterze, który chciał pokonać... Napoleona, niszcząc jego portrety.

## Wyrok śmierci i utaskawienie

## Wymordował rodzinę dla 200 złotych

WARSZAWA, 5. 2. (PAT). Sąd dorozny w Sanoku wyrokiem z dn. 5 lutego r. b. skazał na karę śmierci przez powieszenie Jana Klodka, ur. w 1897 r. w Sucholinie, powiat Wielkie Strzelce.

Kłodek dnia 17 stycznia r. b. około godz. 4 rano w Bukowie zapo-

mością siekiery wymordował rodzinę Landów a mianowicie ojca, matkę i 7-letnią córkę, zrabował 200 zł. gotówką, a następnie dla zatarcia śladów zbrodni wzniecił pożar, rzuciwszy w śpiące dziecko płonąca lampę. Dwoje małoletnich dzieci Landów ocalało tylko dzięki przypadkowi, ponieważ sąsiedzi, widząc ogień, natychmiast pomógł im z pomocą. Obrona wniosła prośbę o utaskawienie skazanego Klodka, podnosząc udział jego w powstaniu górnośląskim, służbę frontową w armji niemieckiej i otrzymane w związku z tem rany w głowę, przyznając się do czynu, okazaną skrupułę, uprzednią niekaralność i nędzę.

## Rokowania

## chińsko-japońskie

PEKIN, 4. 2. (PAT). Ze źródeł miarodajnych donoszą, że w toku rokowań chińsko-japońskich o zawarcie traktatu handlowego delegaci chińscy nie poruszali wcale sprawy koncesji ani taryfy autonomicznej, ani wreszcie eksterytorjalności, lecz w żądaniach swych szli po tej samej linii co skrajni nacjonalisci. Na żądania te Japonja dotychczas nie odpowiedziała.

P. prezydent Rzeczypospolitej do prośby tej przychylił się i w ustawowym 3-godzinnym terminie darował w drodze łaski życie skazanemu Klodkowi,

## Zamiast powstania żydowskiego

## „zakonnik“ — szewc dostał 6 mies. więzienia

Sprawę ogromnie pomysłowego oszusta, działającego pod płaszczykiem walki o propagandę wiary żydowskiej na całym świecie, rozp. znał warszawski sąd okręgowy.

Oto kanwa tej mistyfikacji:

Dnia 3-go i 4-go września ub. roku pp. Dawid Kruk, Fajwel Steinman i Borys Zylberweid otrzymali ciekawe listy anonimowe pisane wybitnie niegramatycznie — grożące im śmiercią na wypadek niespełnienia żądań autora.

Jakież to były żądania?

Oto od p. Kruka żądano, aby złożył on w... ustępie domu przy ul. Wilczej 8 drobnią sumką 1.500 złotych.

Tej samej sumy domagano się od pp. Steinmana i Zylberweida z tą tylko różnicą, że za schówek najwłaściwszy uznano ustęp przy ul. Koszykowej 15.

W liście tym anonimowy autor pisał, że występuje imieniem „zakonników żydowskich“, którzy stworzyli bojówkę, liczącą 150 członków, bojówkę, która walczyć będzie za religję żydowską. „Zakonnicy“ zaszczęca pp. Kruka, Steinmana, Zylberweida, przyznając im członkostwo za 1.500 złotych.

Do listu dołączono odezwe, która brzmi prosto humorystycznie.

Od organizacji żydowskich zakonników.

My chcemy by nasza żydowska religja opamowała świat, by polak nam się kłaniał, by religja nasza panowała na lądach i na morzach, w ministerstwach i sądach, w kraju i zagranicą, w sejmie i senacie itd. itd.

Odezwa kończy się słowami: Kto w Boga wierzy — będzie z nami!

I wreszcie podpis: Zarząd powstania żydowskiego. Adresaci bezwzględnie złożyli zeznania w komisarjacie policji. Wydelegowano, wywiadców, którzy roztoczyli odpowiedzi na obserwacje.

Posel Pragier podnosi, że wyszedł podobno okólnik do władz wojskowych, aby wskazywały kan dydatów wśród kapitanów i majorów na stanowiska w administracji cywilnej. Następnie mówca skarży się na brak poza zewnętrzną ruchliwość, życia w administracji. Zaznacza, że P. P. S. prowadzić będzie walkę o utrzymanie ordynacji wyborczej samorządowej. Skarży się na samowolę władz, szczególnie na ziemiach kresowych. Krytykuje policję, która jest, zdaniem jego, aparatem zbyt kosztownym, ma nadmiar szarż wyższych, posterunkowi zaś są źle zaopatrzeni i dlatego maleje odporność na korrupcję.



Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. 675

## Niedbalstwo woźnego

## naraziło robotników łódzkich na opóźnienie wyłaty zapomóg

W ostatnich dniach października ub. roku w Łodzi nastąpiły trudności w prowadzeniu robót dla zatrudnienia bezrobotnych z powodu opóźnienia przesyłki pieniędzy na te roboty. Po przeprowadzonem dochodzeniu okazało się, że wysłana została dnia 22 października ub. r. z centralnej kasy państwowej asygnata ministerstwa robót publicznych na sumę 570.000 zł. na kontynuowanie wspomnianych robót; asygnata ta przybyła do Łodzi dnia 23 października, skarbnikowi kasy skarbowej w Łodzi, została jednak doręczona dopiero dnia 3 listopada. Wnymym tak znacznego opóźnienia w doręczeniu asygnaty okazał się woźny Michał Celeban którego też ministerstwo skarbu poleciło szkie skarbowej w Łodzi zwołać za karę ze służby. (PAT).

# Tragedja małżeńska Radjo powinno być wszędzie i będzie, o ile przestanie być luksusem

## Charlie Chaplin uciekł z Los-Angeles! — Charlie Chaplin przegrał proces rozwodowy!

### Co należy uczynić dla rozwoju radiofonji w Polsce

Tak brzmią nagłówki nieprawdopodobnych wieści dochodzących z za oceanu, Charlie Chaplin i tragedia życiowa. „Ależ to chyba amerykańska reklama jakiejś nowej komedji, pełnej życia i optymizmu” — powie sobie pierwszy lepszy właściciel Chaplina, zbytnio się telegramami nie przejmując. Ale nieestety! Chaplin uosobienie optymizmu, człowiek, który przypominał ludzkości powojennej, że istnieje śmiech, ten człowiek obecnie przeżywa tragedję. A jak się stało opowie!

Przed rokiem 1918 nikomu nie przyszło do głowy, że Charlie Chaplin i tragedia straszliwych walk w krwawych dziejach „drugiej bitwy nad Marną” śmiertelnie zmęczonym żołnierzom, pełnym pesymizmu i obrzydzenia do życia, ukazał się żołnierz amerykański pokracznie wyglądający, bezradnie uśmiechnięty, z miną niewinnego nieświadomego. Od tej chwili Charlie Chaplin zdobywał sławę, pieniądze i powodzenie, dając ludziom wzajemian owoc talentu.

Wkrótce po zawarciu pokoju Chaplin ożenił się z panną Mildred Harris. Jednakowoż szczęście małżeńskie państwa Chaplin nie trwało długo. W kwietniu roku 1920 małżonka Charliego wniosła do sądu okręgowego w Los-Angeles skargę rozwodową, podając jako powód: złe traktowanie przez małżonka.

Sprawa skończyła się tak, że Charlie przegrał proces i został zasądzony na zapłacenie swej ex-małżonce odszkodowania w wysokości 200.000 dolarów.

Charlie zbytnio się porażką nie przejął — odszkodowanie zapłacił i... ożenił się po raz wtóry! Tym razem z panną Lita Grey. Małżonkowie żyli w niezmaconym szczęściu

przeszło 4 lata, aż przyszło nieszczęście. Dziwnym biegiem okoliczności i złościwości losu panna Merna Kennedy i Lita Grey były koleżankami szkolnymi, a w późniejszych latach najsładziejmi przyjaciółkami. Dzięki Licie, Merna została wprowadzona do środowiska filmowego, i zaliczona do wschodzących „gwiazdek”. Jako towarzyszka Chaplina otrzymała wraz z nim jedną z głównych ról w filmie p. t. „Cyrek”. I oto piękna Merna wzbudziła miłość w Chaplinie.

Zaznajomienie się z Merna stało się jabłkiem niezgody w szczęśliwym dotąd małżeństwie. Aż pewnego wtorku o północy powstała gwałtowna sprzeczka, a w rezultacie jej, żona Chaplina spała w swoje manatki i z dwójkiem dzieci trzyletnim Charlesem Spencereim i półtorarocznym Sidney Earlem udała się do Los-Angeles, gdzie zamieszkała u swych dziadków. Chaplin wziął ślub z Lita Grey o zmierzchu, 25 grudnia 1924 r. pod romantycznym miebem meksykańskim. Ceremonji ślubnych dokonał wyższy urzędnik państwowy w Emplame w pobliżu Guaymas, a świadkami było kilku najbliższych krewnych Lity. I oto po czterech latach, szczęście Chaplina — zostało złamane. Pod wpływem oburzenia przeciw biednemu Charlie, kobiety amerykańskie zaczęły bojkotować jego filmy. Wszystko zaczęło się walić nad jego głowę — musiał uciekać z Beverley Hills. Wkrótce odbył się proces i Chaplin został skazany na zapłacenie żonie alimentów w wysokości 4.000 dolarów miesięcznie. Koniec zaś całej historii jeszcze smutniejszy: biedny Chaplin wpadł w rozstrój nerwowy i zamierzając na zawsze opuścić Amerykę i osiadł w Europie.

Postępy radiofonji na zachodzie idą szybkimi krokami naprzód: w Niemczech, w Anglii i we Francji radjo stało się

**nieodłącznym towarzyszem** przedewszystkiem sfer niezamożnych i robotniczych.

Robotnicy po pracy w domu słuchają koncertów i urozmaicaonych, a interesujących odczytów, dostosowanych do ich potrzeb życiowych i wykształcenia.

Tę popularność — radiofonja ma zagranicą do zawdzięczenia głównie tanim aparatom; detektor w Berlinie nabywa się już po cenie 5 mk., a Londyn i Paryż chętnie oferują sprzęt radjowy na długoterminowe raty. Jeżeli chodzi o Polskę — to radjo, choć ma już 50 tysięcy abonentów, jednak nie jest jeszcze tym tanim, ogólnie dostępnym

**czynnikiem kultury** i sposobem rozrywki, krótko mówiąc: w Polsce radjo nie osiągnęło jeszcze tego miejsca w hierarchji przemysłu, jakie mu się należy z wiekiem i ze znaczenia słusznie należy. Dzieje się to głównie dlatego, że polski przemysł radiotechniczny nie zdołał jeszcze należycie odczuć, ani zrozumieć wymagań rynku.

W tej chwili — cały szereg firm, nie absolutnie z techniką nie mających wspólnego, trzyma na składzie radjo i niem handluje, uważając to po prostu, jako dobry środek do łatwego zarobku. W przeciwieństwie do firm zagranicznych — firmy krajowe

**mało starają się o klienta,** nie przyciągają go ani wyróżniającą się jakością aparatów, ani też, co najważniejsze, nie ułatwiają mu kupna przez sprzedaż ratową. Detektor plus antena i słuchawki stanowią dziś w sumie koszt około 70 zł.; który robotnik, albo pracownik umysłowy może sobie pozwolić na taki wydatek? Toć to jest luksusem, niedoścignionym marzeniem przy naszych głodowych zarobkach.

I dlatego — twierdzmy, że majątek robi ten, który pierwszy w Polsce znacznie dawał **dobrze radjoaparaty na długoterminowe raty.**

Jeżeli to nie nastąpi — ludność po upływie pewnego czasu przestanie

zaopatrywać się wogóle w aparaty, a zwłaszcza klasa średnia — zamieszka i robotnicy powstrzymają się od zakupów.

Tedy — jeśli ma wśród najszerszych mas zawędrować radjo pod dachy i strzechy,

trzeba obniżyć opłaty, za nie pobierane.

Jeżeli to nie nastąpi — dług jeszcze okres czasu przejdzie, zanim radiofonja w Polsce mocno na nogach stanie i zrówna się pod każdym względem z zagranicą.

## Radjo na usługach armji amerykańskiej



Amerykański szef wojsk łączności, gen. Ch. Mc Saltzman.

Dowództwo wojsk i floty Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wprowadza obecnie radjo do powszechnego użytku we wszystkich oddziałach. Wszystkie jednostki bojowe wyposażone zostaną w bogaty sprzęt radjowy.

Na ilustracji naszej widzimy szefa wojsk łączności armji Stanów Zjednoczonych generała - majora Charles Mac Saltzmann'a w chwili, gdy sprawdza różne typy aparatów radjowych, które mają być wprowadzone do użytku w armji.

## Co usłyszymy dziś przez radjo?

- WARSZAWA (fala 980 mtr.)**
- 14.40 — Stacja nieczynna.
  - 15.00 — Transmisja koncertu z filharmonji warszawskiej.
  - 17.00 — Program dla dzieci (P. Marja Radziwiłowiczowa-Weryho).
  - 17.30 — Koncert popołudniowy.
  - 18.40 — Rozmaitości.
  - 19.00 — Odczyt p. t. „Litwa i Polska w 5-yim wieku” — wygłosi prof. H. Mościcki (dział: „Historja Polski”).

- 19.30 — Odczyt p. t. „Tło etyczne dzisiejszej sytuacji politycznej w Chinach” — wygłosi prof. Stanisław Poniatowski.
- 19.55 — Odczyt p. t. „Jazda transatlantycka” — wygłosi p. Melchior Wańkiewicz.
- 20.20 — Przerwa.
- 20.30 — Koncert wieczorny.
- 22.00 — Sygnał czasu. Komunikaty.
- 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka ziemiańska”.

## „CZARY” Dziś wielka premiera!!

Wielkie arcydzieło indyjskie!  
Dramat sensacyjny w 10 akt. Walki Indjan z cowboyami w roli głównej słynny **JACK HOLT**  
Nad program „**MŁOTEK SAMSONA**” w 2 akt. Orkiestra pod kierunkiem M. NIEWIADOMSKIEGO  
Początek o g. 4 pp. w soboty i niedziele o g. 1 pp.  
Na 1-szy seans ceny miejsc **60 gr. 75 gr.**

## Genjalny awanturnik Przygody fałszywego belgijskiego królewicza

Turyngja i Szwabja są od pewnego czasu prawdziwym Eldoradem dla rozmaitego gatunku awanturników. Fałszywi książęta i następcy tronu, nie mówiąc już o zwyczajnych hrabiach i baronach, uwijają się po kraju i niema prawie dnia, by jakiś „koronowana głowa” nie wpadła w ręce policji. Ostatni półow udał się władzom w Neustadt, nad rzeką Hardt. Tym razem był to książę Tervuren, rzekomy syn Leopolda II belgijskiego i baronowej Vaugan, za jakiego sędziemu śledczemu się podał. Pokazało się jednak wkrótce, że jest to Stefan Otto, 27-letni waga buda, kilkakrotnie za rozmaite oszustwa karany. Mimo swojego młodego wieku jest to „stary znajomy” policji, który w galerji bohaterów, jak kapitan z Koepenick, książę indyjski „Biały Jelen”, Samoskey i wielu innych — miejsce poczesne zajmuje.

Ściaga go już mnóstwo listów gońcych, a prawie wszystkie władze policyjne Europy mają jego fotografie w albumach zbrodniarskich. W czasie okupacji Nadrenji występował on jako belgijski marszałek dworu, w pewnym fotograficznym atelier obstałował 250 obrazów króla Alberta i wysłał je do Koblencji. Następnie obdarzył, jako belgijski major Otto Benny, głównodowodzącego amerykańskim wojskiem, gen. Allena — wysokim orderem wojskowym. Po tej uroczystości pozostał przez kilka dni w amerykańskiej głównej kwate-

rze, naciągnął kilku amerykańków na kolosalne sumy i z pieniędzmi temi pojechał do Konstantynopola, gdy jeszcze sułtanat był w rozkwicie. Na dworze, gdzie podawał się za ślubnego syna króla belgijskiego przygotowano mu wspaniałe przyjęcie. Przy kolacji wręczył sułtanowi medal waleczności. Za nim zdołano go zdemaskować, opuścił Konstantynopol i udał się do angielskiej głównej kwatery. Tu go aresztowano.

Nie na długo jednak. Oświadczył on bowiem dwóm eskortującym go żołnierzom, że bratu swemu, królowi belgijskiemu, da znać telegraficznie o gwałcie na nim dokonanym. Puszczone go natychmiast, a ze strony władzy zapewniono nawet, że obydwa żołnierze będą surowo ukarani. Teraz pojechał oszust do Londynu. I tu podawał się jako krewny króla belgijskiego, z polecenia którego przebywał w armji nadreńskiej i otrzymał mieszkanie w pałacu Buckingham. Usiłowania jego by dostać fotografie księcia Yorku z jego autografem, zawiodły, natomiast znalazł przyjacielskie przyjęcie w obozie angielskich lotników, którym przedstawił się jako oficer belgijski. Na jego cześć wydano wielkie śniadanie, przy którym oszust wysłał telegram do komendanta belgijskiej floty lotniczej w Brukseli, w którym zawiadomił go o serdecznym przyjęciu, jakie mu w Anglii zgotowano.

Teraz zwrócił się oszust do A-

fryki. Jako oficer legji cudzoziemskiej, był w Marokku raniony i dostał się do niewoli Abd-el-Krima wkrótce jednak wrócił przez Sycylię i Włochy do Szwajcarii. Tu znowu był aresztowany i usiłował w więzieniu w Bazylei popełnić samobójstwo. Po tem wszystkim przetransportowano go do domu warjatów, gdzie bawił zbyt długo.

Później pojechał do Genewy i popełnił tu kilka wielkich oszustw, które mu przyniosły więcej, niż 150.000 marek w złocie. Pewnego dnia zjawił się w okolicy Berna, wynajął sobie willę i zgodził do służby 15-tu lok... Pieniądze w wielkich kwotach wypożyczał od dobrych przyjaciół, którzy chętnie „królowi belgijskiemu” spieszyli z pomocą.

Otto jest bardzo inteligentnym człowiekiem mówi płynnie 6-ma językami, a zdaniem lekarzy, jest zupełnie poczytalny i odpowiedzialny za swoje czyny.

Do procesu jednak nie doszło, ponieważ byłby on zbyt wielką kompromitacją rządu belgijskiego, chciano również uszanować prestige gen. Allena, którego fałszywy książę odznaczył orderem waleczności. Dlatego patrzone przez palce, gdy pewnego dnia Stefan Otto uciekł z więzienia.

Rok 1921 nastaje go w Berlinie. Nazywał się wtedy hr. Rottenburg i twierdził, że jest kurjerem międzynarodowej komisji wojskowej. Przyniem wykazywał się fałszywym paszportem dyplomatycznym, ale w tym wypadku nie miał wiele szczęścia. Już lepiej powodziło mu się w roku 1925 we Włoszech. W Pompei, jako książę Ka-

rol belgijski, zamieszkał w pierwszorzędym hotelu „Grand”, gdzie zajął wprawdzie narazie tylko 4 pokoje na I-szem piętrze lecz polecił, ażeby mu zarezerwowano cały szereg dalszych ubikacji dla dworu, który w kilku dniach się tu zjawi i przywiezie olbrzymie bagaże. Sam posiadał narazie małą walizkę.

Właściciel hotelu czuł się naturalnie uszczęśliwionym temi wysokimi odwiedzinami i ze szczęścia swego zwierzył się burmistrzowi, na co ten znowu, przydzielił mniemanemu księciu specjalny policyjny oddział dla ochrony jego osoby. Rzekomy książę przyjmował grzeczności z wielką łaskawością i w drugim dniu pobytu swego robił bliższe i dalsze wycieczki za miasto przepyszna limuzyna, którą właściciel hotelu oddał mu do dyspozycji. Jego uprzejmość skromność i przyjacielskie traktowanie ludzi, które nie miało nic w sobie ze sztywności dworskiej etykiety, zmięśniały serca wszystkich, którzy z księciem się zetknęli. Burmistrz złożył czolobitność księciu w hotelu, a książę był tak łaskaw, że rewizytował go.

Burmistrz opowiadał mu przyciem, że nazajutrz będzie obecnym na ślubie, przez który dwa znakomite miejscowe rody się łączą. Książę zajął się bardzo żywo tą wiadomością i wyraził życzenie, że chciałby być także świadkiem ślubnej ceremonji. Burmistrz zawiadomił z pośpiechem rodziców młodej pary; ci, rozumie się, byli uszczęśliwieni i prosili o wysoki zaszczyt, by książę zechciał łaskawie wziąć udział w uroczystościach.

książę siedział przy stole weselnym, tuż obok urodziwej panny młodej do której zwracał się z tysiącem uprzejmości i komplementów, tak, że wszystkich gości wprawił w zachwyt.

Po skończonej uroczystości wstał z galanterją, ucałował rece młodej panny. Dopiero w kilka godzin zauważyła ona, że kosztowna branzoleta zgineła jej gdzieś, najmniejsze jednak podejrzenie nie padło na księcia. Tak mu życie upływało przez kilka dni. Piątego, czy szóstego dnia nadszedł do hotelu telegram następującej treści:

„Upraszam najpokorniej Jego Królewską Wysokość, by zechciał jutro wieczorem przyjechać do Neapolu.”

— To od mego adjutanta, — rzekł książę i zapowiedział swój odjazd na dzień następnym.

Naturalnie, że nikomu do głowy nie przyszło upominać się o rachunki. I byłby opuścił Pompeje, gdyby nie pewien oficer - faszysta, który powziął wobec księcia powną nieufność. Zatelefonował więc do Neapolu i zapytał, co oni tam wiedzą o księciu. Karolu belgijskim. Nie otrzymawszy zadawanej odpowiedzi, udał się sam do Neapolu i zwrócił do belgijskiego konsula. Ten oświadczył mu, że o obecności belgijskiego księcia we Włoszech nic nie wie. Skomunikował więc z poselstwem w Rzymie i otrzymano informację, że prawdopodobnie ma się do czynienia z międzynarodowym oszustem, którego należy jaknajspieszniej aresztować. I tak skończyły się książęce wywczesy oszusta.

# Wiadomości bieżące

## Parlament miejski będzie miał własny gmach

### Na wiosnę rozpoczną się prace przy budowie

W preliminarzu budżetowym rady miejskiej na rok 1927 umieszczona została kwota 150 tys. zł. na zapoczątkowanie budowy gmachu rady miejskiej, odpowiadającego potrzebom samorządu łódzkiego. W najbliższym czasie rozpisanym zostaje konkurs na budowę, tak, aby na wiosnę można było przystąpić do budowy gmachu, którego ukończenie przewidywane jest w przeciągu roku 1927.

## Najbliższe posiedzenia rady miejskiej Obrady szczegółowe nad budżetem

Najbliższe, specjalne posiedzenia rady miejskiej odbędą się w środę i czwartek przyszłego tygodnia, tj. w dn. 9 i 10 lutego 1927 roku o godz. 7 i pół wiecz. punktualnie, w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16.

Porządek dzienny posiedzeń obejmuje: obrady nad budżetem zarządu miejskiego na rok administracyjny 1927-28 (dyskusja szczegółowa).

## O dwudziestą część procentu zmniejszyły się koszty utrzymania w styczniu

(b) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania rodziny robotniczej, Komisja, pod przewodnictwem d-ra Skalskiego, stwierdziła, że w styczniu w porównaniu z mies. grudniem koszt utrzymania zmniejszył się o 0.05 proc. Na niższą wpłynęło głównie potanień artykułów odzieżowych.

## Łódź-Lwów-Wilno Bezpośrednie połączenie kolejowe

W szeregu zamierzeń dotyczących udzielenia odpowiednich połączeń kolejowych Łodzi z ośrodkami przemysłowo-handlowymi kraju, leży także definitywnie ułatwienie udogodnień komunikacyjnych ze Lwowem. Z miastem tym bowiem, które stanowi wrota dla eksportu łódzkiego na rynki rumuńskie, łączy Łódź cały splot poważnych transakcji i interesów. Poza to otrzyma Łódź bezpośrednie połączenie przez Warszawę do Wilna, a to z uwagi na potrzeby handlu Łodzi z Litwą.

## Utrzymać domy w porządku Kary za niewykonanie poleceń inspekcji mieszkaniowej

W dniu 1 lutego r. b. sąd okręgowy w Łodzi (wydział karno-odwoławczy) rozpoznawał sprawę wytoczoną przez miejską inspekcję mieszkaniową Romanowi Maćkowiakowi, właścicielowi domu przy ul. Szopena za niezastosowanie się do zarządzeń wspomnianej inspekcji, która nakazała naprawę dachu nad mieszkaniem lokatorów Cieślaków, oraz podłogi w temże mieszkaniu.

Wyrokiem sądu Maćkowiak skazany został na zł. 50 grzywiny z zamianą, w razie nieściągalności, na tydzień aresztu i zapłacone zł. 7.50 kosztów sądowych. Jednocześnie Maćkowiak zobowiązany został do przeprowadzenia remontu w terminie 7-dniowym pod rygorem wykonania tego przez magistrat na jego koszt.

# Przyjazd min. Kwiatkowskiego do Łodzi nastąpi w poniedziałek, 7 lutego, rano

## PRZYJAZD I POWITANIE.

Pan minister handlu i przemysłu, inż. Kwiatkowski, przyjeżdża do Łodzi w nocy z 6 na 7 lutego. Do godziny 8 min. 30 w poniedziałek rano p. minister pozostanie w swoim wagonie na stacji Łódź-Fabryczna.

O godzinie 8 min. 30 powitają p. ministra na dworcu przedstawiciele władz miejsowych, oraz miasta i związków przemysłowych i kupieckich.

Z dworca p. minister uda się do siedziby województwa przy ul. Ogrodowej, gdzie odbędzie szereg konferencji informacyjnych i przymiennie zgłaszających się na audjencje przedstawicieli sfer oficjalnych i gospodarczych.

O godz. 11 min. 30 p. minister uda się na zwiedzenie zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmanów, gdzie pozostanie do godziny 13.30. Następnie p. minister weźmie udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć przez miasto Łódź w sali malinowej Grand Hotelu.

Na śniadaniu tem obecni będą tylko przedstawiciele ministerstwa handlu i przemysłu, towarzyszący p. ministrowi, oraz jako przedstawiciele miejscowych władz, p. wojewoda Jaszczołt, naczelnik wydziału przemysłowego w województwie, inż. Baier, komisarz rządowy, p. Lzwicki. Poza tem miasto, jako gospodarz, biorąc pod uwagę życzenie p. ministra, aby jego przyjazd do Łodzi wytknowany był jako przyjazd wyłącznie ministra resortowego, a nie przedstawiciela rządu, zaprosiło na śniadanie tylko przedstawicieli samorządu, oraz przedstawicieli miejscowych organizacji gospodarczych.

O godz. 19 min. 30 p. minister wyjeżdża z Łodzi.

Razem z p. ministrem przyjeżdża p. wiceminister Doleżał, dyrektor departamentu przemysłowego Dąbrowski, szef biura prezydjalnego Peche, radca Jackowski, i sekretarz osobisty ministra, p. Baranowski. (PAT).

## KONFERENCJA W WOJEWÓDZTWIE.

Dnia 7 lutego r. b. o godz. 4-jej min. 30 odbędzie się w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego w Łodzi (ul. Ogrodowa 17) konferencja łódzkich zrzeszeń gospodarczych. Teżoż dnia o godzinie 6-jej m. 30 odbędzie się w tejże sali konferencja prasowa. W obu konferencjach weźmie udział pan minister przem. i handlu, inż. Kwiatkowski.

## O POPARCIU DLA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO.

W związku z zapowiedzianym do Łodzi przyjazdem min. przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowskiego, urząd wojewódzki wyznaczył szereg audjencji dla organizacji gospodarczych i społecznych. M. in. zgłosiła się na audjencję delegacja

rady opiekuńczej łódzkiej szkoły handlowej, która przedstawi obszerny memoriał w sprawie zagrożonego bytu tej placówki społecznej, oraz niewłaściwego stosunku sfer miarodajnych do szkolnictwa zawodowego w Łodzi. Przedstawiciele kupiectwa łódzkiego domagali się uwzględnienia postulatów zasadniczych tego szkolnictwa, którego pomyślny rozwój posiada dla Łodzi poważne znaczenie. Tym czasem za podatki, płacone przez łódzkich kupców, powstają szkoły zawodowe na prowincji, które odbierają vegetującemu z braku funduszy łódzkiemu szkolnictwu zawodowemu najlepsze sily. Wymownym dowodem tej niewłaściwej polityki jest ciężka sytuacja łódzkiej szkoły handlowej, która finansowana dobrowolnie przez 27 lat przez miejscowe kupiectwo, znajduje się obecnie w nader krytycznym położeniu, gdyż miast 260 tysięcy zł. otrzymała subsydjum od magistratu m. Łodzi 40 tys. zł. Warunki te wymagają podjęcia jaknajrychlejszej akcji, któraby zapewniła byt szkolnictwu zawodowemu w Łodzi i umożliwiła jego pomyślny rozwój. (E)

# Wkrótce

rozpoczynają się ciągnięcia V-jej klasy Loterii Państwowej w której z łatwością uzyskać można tak potrzebną obecnie gotówkę, gdyż co drugi los wygrywa i to znaczne sumy. Wygrane tej jednej tylko klasy wynoszą przeszło 10 milionów złotych, przyczem na jeden los można wygrać kwotę 500.000 zł. Losy do nabycia u kolektorów, o ile zapas starczy. 704

## Masowe zacczadzenia

(b) W domu Nr. 8 przy ul. Wroclawskiej zamieszkała tam Bronisława Czapliska wyszła na miasto, zestawivszy w łóżku dwoje drobnych dzieci.

W międzyczasie dzieci zaczęły się bawić zapałkami i spowodowały pożar. Dym tlejącej się pościeli zalarmował sąsiadów, którzy wezwali pogotowie lecz jedno z dzieci zmarło wskutek zacczadzenia, drugie zaś jeszcze udało się uratować.

W dniu wczorajszym wydarzył się straszny wypadek w mieszkaniu Szafrąskich, zamieszkałych przy ul. Nawrot 34.

Okolo godz. 10 rano sąsiedzi, stwierdzivszy, że rodzina Szafrąskich nie opuściła lokalu, mimo, iż codziennie wychodzą z domu o godzinie 7 rano, udali się pod drzwi ich mieszkania i poczęli dobijać się. Ponieważ na pukanie nikt nie odpowiedział, zaś drzwi były zamknięte od wewnątrz na klucz, jeden z sąsiadów, domyslvając się, iż Szafrąskim wydarzyło się jakieś nieszczęście, przy pomocy kilku sąsiadów wylamał drzwi i wtargnął do wewnątrz.

Jak się okazało, wskutek wadliwego urządzenia pieca, wydobywał się żel żyzad, który spowodował zacczadzenie całej rodziny Szafrąskich, składającej się z 5-ciu osob.

Sąsiedzi natychmiast pootwierali okna i zawezwali pogotowie ratunkowe kasy chorych. Lekarz, po zastosowaniu sztucznego oddychania, przywrócił wszystkich do życia, pozostawivjąc ich na miejscu pod opieką sąsiadów. (R)

## Krew pod tramwajem i wozem

### Dwa wypadki przejechała

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe zostało wezwane do dwóch wypadków przejechań.

O godz. 3 po poł. przechodząca ulica Rzgowska 65-letnia Marianna Bracka, zamieszkała we wsi Kalinki, wpadła pod naderzdzający tramwaj. Dzięki przytomności motorniczego, Bracka uszta śmierci, a jedynie odniosła cięzkie pokaleczenie głowy i piersi. Staruszkę przeniesiono do pobliskiej bramy, skąd lekarz pogotowia, po udzieleniu jej pomocy, przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

W drugim wypadku pogotowie wezwane było na ul. Brzezińska gdzie 7-letnia Janina Pudlarz, córka cukiernika, wpadła pod koła przejeżdżającego wozu. Lekarz pogotowia, po stwierdzeniu ogólnego potłuczenia ciała i po udzieleniu pomocy, pozostawivł ją pod opieką rodziców. (U)

## Nieudana wyprawa złodziejska

### Sam się spłoszył i chciał uciec

W dniu wczorajszym znany policji złodziej, Feliks Stodolnik, nigdzie nie melodowany, udał się na stych domu przy ul. Kilińskiego 14, celem skradzenia suszacej się tam białizny. „Pracując“ po ciemku i kręcąc się wśród nagromadzonych rupieli, Stodolnik wyrwócił żelazny piecyk, który upadł z wielkim hukiem. Przerazony złodziej pozostawivł spakowaną już białiznę i usilował przedostać się na dach przez małe okienko.

W tymże momencie przybyli zalarmowani lokatorzy i, spostrzeżvszy złodzieja, usilującego zbiec przez okno, wciągnęli go z powrotem na stych, gdzie go obezwładnili i poczęli dsić, aż krwiv złanie złodziej stracił przytomność. Powiadomiona policja aresztowała Stodolnika.

# HINDUSKI

REZYSER  
AKTOR  
OPERATOR  
SCENARJOPIS  
DEKORATOR  
ELEKTROTECHNIK  
GENJUSZ NARODOWY

Stworzył arcydzieło, które nosi tytuł:  
**„ŚWIATŁO AZJI“**  
Arcydzieło to ujrzemy w „Reducie“

# Dwie żony lepsze od jednej pomyślał Strzelecki i popełnił bigamje

### Stanął za to przed sądem i dostał za wielożęństwo 1 i pół roku więzienia

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę 40-letniego Józefa Strzeleckiego, oskarżonego o bigamje. W roku 1923 Józef Strzelecki ożenił się z 28-letnią Anną Martynówną, robotnicą jednej z fabryk łódzkich.

Strzelecki, nałogowy pijak, stracił pracę w fabryce i pozostał na utrzymaniu żony. Przez czas ten Strzelecki, nie mając nic do roboty, zawierał liczne znajomości i ciężko zapracowane pieniądze żony wydawał na wódkę w towarzystwie kolegów. Między małżonkami dochodziło stale do kłótni przy czem często sąsiedzi musieli interwenjować by wyrwać nieszczęśliwą kobietę z rąk maltretującego ją męża.

Gdy żona odmówiła dawać mu pieniędzy na wódkę Strzelecki oświadczył jej, iż wyjedzie do Francji na roboty, przyczem pewnego dnia okradł żonę i abiegł, pozostawivjąc jej list, iż wyjeżdża do Francji i gdy otrzyma pracę, to ją do siebie zawezwie. Strzelecki jednakże nie wyjechał do Francji, lecz, zapoznawszy się z Janiną Kaczmarek, ożenił się z nią, przed staw wszy dokumenty z parafii kościelnej, iż jest wdowcem.

Po upływie kilku tygodni Strzelecki w stanie pijanym opowiedział w zaufaniu swym nowym kolegom, iż posiada obecnie 2 żony i zamierza za kilka tygodni ożenić się praz trzeci z córką zamożnego kupca.

Jeden z kolegów powiadomił o wszystkim policję, która wszczęła dochodzenie i ustaliła, że faktycznie Strzelecki popełnił bigamje.

Na rozprawie sądowej oskarżony przyznał się do wny, wyjaśniając, iż pierwszej żony nie kochał, wobec czego uciekł od niej i ożenił się z kobietą, bez której żyć nie mógł. Pierwsza żona Strzeleckiego

zbadana w charakterze świadka oświadczyła iż musiała ciężko pracować, by zarobić na żywność dla siebie i męża, gdyż n gdzie on nie pracował i był nałogowym pijakiem przytem jeszcze stale ją okradzał a pieniądze wydawał na wódkę.

Druga żona podrzadnego wydała o nim bardzo dobrą opinie, p d kreślając, iż mąż, poślubiwszy ją,

otrzymał pracę i sam pracował na utrzymanie domu, zaś dla niej był bardzo dobry czego dowodem jest fakt, iż między nimi n gdy nie było żadnych kłótni.

P. wysłuchaniu mowy prokuratora Feita, sąd udaył się na naradę, po której sędzia Korwin-Korotkewicz ogłosił wyrok skazujący Józefa Strzeleckiego na 1 i pół lat więzienia. (R.)

# Rozwódka nie jest obowiązana nosić nazwisko byłego męża

Kwestja zmiany nazwiska panny po zamążpójściu, kwestja nazwiska, jakie ma nosić rozwódka, zawsze była zagadnieniem, nad którym nie tylko zainteresowane panie tamwały sobie główki.

W przeważającej ilości wypadków, w razie rozvodu niewiasta pozostaje przy nazwisku męża, nie nie może się go pozbyć, choć często chciałaby odzyskać swe nazwisko panieńskie...

W wyjątkowo przykrych wypadkach rozwodowych, jak np. sharbienie przez męża nazwiska, które wspólnie z żoną nosi i t. p. rozwódka powracała do nazwiska panieńskiego, jednak podobne wypadki zdarzały się dość rzadko.

Lecz nazwisko panieńskie może odzyskać rozwódka i w wypadku gdy żadnych okoliczności niema.

Oto pani S. wniosła do sądu podanie o przywrócenie jej prawa używania nazwiska panieńskiego, a to onierając się na artykułach 212 i 217 prawa o małżeństwie z roku 1836, które obowiązuje na terenie byłego Królestwa.

Art. 212, o prawach i obowiązkach małżeńskich stanowi, iż żona

## Muzyka Kameralna

z

## HENNY PORTEN

# Dzień przed premierą!!

Wstrząsający swą tragedią film, ilustrujący dzieje rzucania młodych dziewcząt w objęcia PROSTYTUCJI

## „Dziewczeta pod kontrolą“

### Grożba strejku kolejarzy i pocztowców na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej

Nad Polską zawisła znów groza strejku powszechnego na pocztach i kolejach państwowych. Sytuacja, która od dłuższego już czasu była napięta, — wczoraj po audjencji delegatów bloku komunikacyjnego u ministra komunikacji p. Romockiego, zaostrzyła się nagle.

Delegaci w osobach prezesa wydziału wyk. zarządu gł. polsk. zw. kolejarzy, inż. Łopuszańskiego, wicepr. Kuleszy i pościa Paczkowskiego, przedłożyli ministrowi Romockiemu szereg żądań bloku, jednoczącego kolejarzy i pocztowców. W pierwszym rzędzie delegacja żądała zasadniczej podwyżki płac, przyznania ruchomej mnożnej, podwyżki diet za rozjazdy i ryczałtów dla kontrolerów pociągów i nadzorców kolejowych, dalej przeniesienia kolejarzy i pocztowców do odpowiedniej grupy uposażeniowej urzędników państwowych, oraz podwyżki dodatku mieszkaniowego dla pracowników etatowych i rozszerzenia jej na pracowników kontraktowych i pobierających dniówki.

Delegacja podkreśla wobec p. ministra, iż z powodu chronicznego przewlekania załatwienia spraw powyższych, w szeregach kolejarzy i pocztowców panuje wielkie rozgorzenie. Zgrupowani w bloku pracownicy zdecydowani są nawet przystąpić do strejku dla parcia swych żądań.

Min. Romocki w odpowiedzi oświadczył, iż rząd rozumie ciężkie położenie kolejarzy i pocztowców, zamierza też polepszyć ich byt, niestety jednak budżet państwa nie wytrzymałby zaspokojenia wszystkich postulatów bloku. Niektóre z postulatów kolejarzy p. minister przekazał do załatwienia m.in. skarbu, dotychczas jednak nie otrzymał stamtąd pozytywnych odpowiedzi. Minister Romocki przyrzekł wkońcu dołożyć starań, by kolejarze otrzymali jakiś dodatek — czy to funkcyjny, czy to w for-

mie zapomogi, czy wreszcie rawet podwyżkę płac. Odmówił jednak ustalenia terminu, w jakim mógłby pozytywnie załatwić te, czy inne postulaty kolejarzy — ze względu na trudności ekonomiczne państwa.

Rezultaty konferencji pogłębiły jeszcze rozgorzenie wśród kolejarzy, tak, że delegacja bloku postanowiła poinformować o groźnej sytuacji p. prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan prezydent wyznaczył delegacji audjencję.

## ODCZYTY

### ODCZYT

#### O CHOROBAH ZĘBÓW.

Staraniem Czerwonego krzyża dziś, dn. 6 b. m. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali polskiej YMCA. (Piotrkowska 89), pani lek.-dent. Hanftwurcłowa wygłosi odczyt n. t. „Wpływ chorób zębów na organizm ludzki”. Wejście na odczyt bezpłatne.

#### KALISZ I JEGO ZABYTKI.

Odczyt u harcerzy.

Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 11-iej w lokalu zarządu oddziału Z. H. P., Ewan-gelioka 9, prof. J. Raciborski wygłosi odczyt dla młodzieży p. t. „Kalisz i jego zabytki”, ilustrowany przezroczami.

### PROPAGANDA TRZEŹWOŚCI.

Odczyt sekcji do walki z alkoholizmem.

W związku z odbywającym się obecnie w Łodzi „Tygodniem propagandy trzeźwości”, sekcja do walki z alkoholizmem przy wydziale opieki społecznej magistratu urzędu w dniu dzisiejszym o godzinie 5-iej po południu w sali Związku młodzieży polskiej (Gdańska 111) odczyt dr. Stefana Lewego p. t. „Dodatknie skutki prohibicji w Stanach Zjednoczonych”.

W poniedziałek, dnia 7 b. m., odbędzie się staraniem sekcji dwa odczyty w ramach „Tygodnia propagandy trzeźwości”; mianowicie o godzinie 6 i pół wieczorem w sali towarzystwa „Sokol” (Nawrot 23) dr. Sobieszczanski wygłosi odczyt p. t. „Walka z alkoholizmem i dodatnie wyniki prohibicji w Ameryce, zaś o godz. 7 wiecz. w sali „Domu ludowego” (Przejazd 34) dr. Lipiński wygłosi prelekcję p. t. „Alkoholizm a przestępczość”.

#### ODCZYT W MIEJSKIM KINIE.

Tworzenie się państwa polskiego.

Jutro, w poniedziałek, o godz. 7-iej wiecz. w sali miejskiego kinematografu oświatowego odbędzie się odczyt lawnika, Fr. Kruczkowskiego, na temat: „Tworzenie się państwa polskiego”. Wstęp 10 groszy, dla bezrobotnych — bezpłatny.

#### ODCZYT JULJUSZA KADEN-BANDROWSKIEGO O „PRZEWIOŚNIU” ŻEROMSKIEGO.

Ostatnimi swoimi utworami powieściowymi i opowiadaniemi z cyklu „Miesto mojej matki” Juliusz Kadet-Bandrowski stanął w szeregu dźwiolowych pisarzy współczesnej Polski, pisarzy najbardziej czujących, których utwory wywołują głębokie odruchy uczuciowe i reakcję. Wzbitny ten pisarz zabierze głos w nadchodzący czwartek w filharmonii, by dać wyraz swym poglądom na temat tak bardzo zwałcanego w swym czasie „Przewiośnia”, ostatniego nieśmiertelnego dzieła Stefana Żeromskiego. Prelegent omówi koncepcję polityczną tego utworu biorąc za podstawę swych rozważań pytanie czy Cezary Baryka, bohater „Przewiośnia” był komunistą. Osoba prelegenta i sam temat będzie niewątpliwie dla publiczności łódzkiej ewenementem literackim.

### Nowy szpital w Łodzi

Delegaci rządu zatwierdzili plany

Wkrótce wystawi go związek okręgowy kas chorych

(b) W związku z planem okręgowego związku kas chorych co do wybudowania własnego szpitalnego gmachu, przybyła wczoraj z Warszawy delegacja w osobach inż. Radkiewicza, z ramienia generalnej dyrekcji służby zdrowia, i inż. Rudolfa, z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych. Delegację przyjął zarząd związku kas chorych i wspólnie zwiedzono plac pod budowę szpitala przy ul. Zagajnikowej.

Delegacja, po dokładnym zapoznaniu się z planami stwierdziła, że plac ten w zupełności nadaje

się pod budowę szpitala poczem odbyło się posiedzenie komitetu budowy szpitala przy udziale delegatów rządu, na którym omawiano szczegóły budowy i cały plan, z małemi zmianami, został zaakceptowany.

Wobec zgody przedstawicieli rządu, zarząd związku kas chorych przystąpi do opracowania kosztorysu budowy i rozpisanie zostanie konkurs na oddanie budowy w stan: surowym. Na wiosnę budowa gmachu szpitalnego zostanie wykończona.

## TEATR, MUZYKA I ZABAWY

### TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godzinie 3 min. 30 po cenach znizonych świętą komedia francuska „Mecenas Bolbec i jego małż”. Wieczorem po raz drugi „Uśmiech losu” Włodzimierza Perzyńskiego który na wczorajszej premierze został bardzo gorąco przyjęty. Bilety ulgowe ważne.

Jutro, w poniedziałek, w dalszym ciągu „Żywy trup” z Jerzym Woskowskim. Ceny znizone.

We wtorek, na dzień aktora „Mecenas Bolbec i jego małż”. Będzie to zarazem przedstawienie dla inteligencji po cenach najniższych.

### PRZEDSTAWIENIE DLA INTE-LIGENCJI PO CENACH NAJNIŹ-SZYCH.

We wtorek najbliższy, t. j. pojutrze, dany będzie arcywesoly, nader dowcipny „Mecenas Bolbec i jego małż” na przedstawieniu po cenach najniższych (od 50 gr. do zł. 3.50). Sztuka, poruszająca temat nader aktualny (kobieta adwokatem), nadaje się wyjątkowo na przedstawienie dla inteligencji.

### TEATR POPULARNY

Wczorajsza premiera świetnego wodewilu „Pod wesolyim niedźwiedziem” spotkała się z prawdziwym zadowoleniem bywalców sceny popularnej. Dość oryginalny, na tle wesolego życia turystów zakopiańskich, rozgrywający się wodewil „Pod wesolyim niedźwiedziem” posiada miły humor i dużo barwności w poszczególnych scenach. Reżyseria Mariana Bielckiego. Publiczność na wczorajszej premierze bawiła się doskonale, darząc wykonawców oklaskami. Dzisiaj, w niedzielę, po południu i wieczorem „Pod wesolyim niedźwiedziem”.

### TEATR W SALI GEYERA.

Wczorajsza premiera w teatrze w sali Geyera (Piotrkowska 295) wypadła pod każdym względem dobrze. Reżyseria S. Dębicza z pełnej humoru komedii francuskiej uczyniła źródło dowcipu sytuacyjnego. „Musisz się żenić” ma zapewnione powodzenie i na obu dzisiejszych spektaklach po południu i wieczorem. Ceny miejsc od 50 groszy do zł. 1.50. Kasa czynna od godz. 11 przed południem do godz. 9 wiecz.

### KONCERT LAUREATÓW KON-KURSU IM. FR. CHOPINA.

Zapowiedziany na wtorek, dnia 8 bm i środe, dnia 9 b. m. w sali filharmonii koncert z udziałem laureatów konkursu międzynarodowego im. Fr. Chopina będzie niezawodnie dla muzykalnej Łodzi świętem artystycznym w wielkim stylu. W pierwszym dniu wystąpi Róża Etkinó-

wna i Leopold Szpinałski, w drugim zaś dniu — Grzegorz Ginsburg i Jerzy Brzuszkow jako najwybitniejsi przedstawiciele dwóch grup: polskiej i rosyjskiej. Z niebywałym wprost entuzjazmem przychodziła Warszawa tych niezwyklej artystów, którzy poza konkursem występowali parokrotnie na koncertach w filharmonii warszawskiej i w konserwatorium. Jak podaje warszawska krytyka, Róża Etkinówna posiada żywiołowy temperament, umiejętność szerokiego rozwijania frazy i dramatyczność wyrazu, oraz swobodę interpretacyjną w ramach zdrowo zrozumianej formy, ton silny o dużej skali dynamicznej. Grzegorz Ginsburg jest poetą fortepianu, gra jego jest pełną romantyczną poletu, posiada zachwycającą modulacyjność i plastykę brzmienia. Leopold Szpinałski posiada mistrzowską technikę, a Jerzy Brzuszkow — wybitny nerw wirtuozowski.

### JUTRZEJSZY KONCERT WIK-TORA CHENKINA.

Jutro, w poniedziałek, o godz. 8.30 wiecz. w sali filharmonii odbędzie się po-żegnalny koncert fenomenalnego artysty, Wiktora Chenkina, z udziałem świetnej śpiewaczki koloraturowej, Zofii Dobrowskiej-Pawłowskiej i mistrza akompanjamentu, prof. Ludwika Ursteina. Koncert ten — jak było do przewidzenia — wywołał w mieście naszym duże zainteresowanie i niewątpliwie sala filharmonii będzie zapelniona po brzegi publicznością, żądną podniosłych wrażeń artystycznych.

### „ŁÓDŹ NA PLAŻY“.

Reduta „Ligi morskiej i rzecznej”. Za pomoc w budowie własnego schroniska na Helu, łódzki oddział „Ligi morskiej i rzecznej” da już dzisiejszej nocy swym członkom, sympatykom i gościom — schronisko pełne słońca, barw, kwiecia żywego i tego najżywszego, które stanowią najpiękniejszą załogę i pasażerki „Łodzi” — łodzianki.

Razem z zapowiedzianymi z nad polskiego morza gośćmi, zawiąże w nasz gród kominowy i „wiatr od morza”, by rozproszyć szarzynę życia, przypomnieć, że poczynamy już mieć swoją własną, nie pożyczaną flotę na Bałtyku. A więc o 5 po południu już zaczyna się w filharmonii zbiórka gości, spragnionych tańców w dancingu i zabawy na reducie, która zaczyna się przed samą północą.

### PODWIECZOREK KLUBOWY U HANDLOWCÓW.

Dzisiaj, w niedzielę, dnia 6 lutego r. b. o godz. 5-iej po południu odbędzie się w związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kosciuszki 21) zwykły niedzielny podwieczorek klubowy dla członków i wpraw-dzonych gości.



# ALBORIL

samodziałający  
środek do prania

pierze sam  
bieli sam  
zabija wszelkie bakcyle  
i nie niszczy bielizny.

ZŁOTY MEDAL



FABRYKA CHEMICZNA  
P. STRAHL I SKA  
SZOPIENICE G. ŚL.

### „Dziewczeta pod kontrolą“

o tragedja kobiet, które wpadły w sidła stręczycieli do NIERZĄDU!

## Za obrazę sędziego w sądzie został skazany niepoprawny przestępca na rok więzienia z pozbawieniem praw

W dniu wczorajszym sąd okręgowy, w trybie postępowania w sprawie prosczonego, pod przewodnictwem sędziego Arnolde, rozwał rzadką sprawę przeciwko Antoniemu Kuźniakowi vel Kuźmińskiemu, oskarżonemu o obrazę sędziego i aroganckie zachowanie się wobec niego.

Jak wynika z zeznań głównego świadka poszkodowanego sędziego pokoju w Łęczycy, Rozental, oskarżony Kuźniak podczas rozprawy przeciw niemu w Łęczycy w dniu 13 października r. ub. zachowywał się impertynencko wobec sędziego Rozental.

Po ogłoszeniu wyroku, oskarżony Kuźniak odezwał się do sędziego Rozental:

— Dziękuję panu za łaskę, po złości pan wyrokował.

Kiedy sędzia Rozental znajdował się na korytarzu sądu pokoju w Łęczycy, skazany Kuźniak pod-

szedł do niego i powiedział:

— Ja kradłem, ale wiedziałem, że przed wyrokiem wszyscy sędziowie pomiędzy sobą coś mówili i wiedziałem zgóry, że wy, żydzi, skazanie mnie na miesiąc więzienia.

Po przesłuchaniu reszty świadków zabrał głos prokurator Kawczak, który dla oskarżonego żądał najwyższego wymiaru kary, jaką przewiduje tryb uproszczony.

W ostatnim słowie, na pytanie sędziego, co oskarżony chce powiedzieć na swoje usprawiedliwienie, ten odpowiedział:

— My cierpimy przez to, że u nas w sądzie są sami żydzi, a nawet ławnicy są żydami: i dlatego też „nas” skazują.

Po jednogminutowej przerwie sąd ogłosił wyrok, mocą którego 46-letni Antoni Kuźniak vel Kuźmiński skazany został na rok więzienia z pozbawieniem praw. (U).

## Echa pożaru w telefonach łódzkich

### Co ustaliła w tej sprawie specjalna komisja śledcza

Powiadomione o pożarze na stacji telefonów w Łodzi władze centralne wydelegowały natychmiast specjalną komisję dla zbadania tej sprawy. Komisja ta, z generałym dyrektorem PAST, p. Zeidlerem i nacz. inżynierem Niemrowskim na czele, rozpoczęła w piątek swe prace, które były kontynuowane w ciągu całego dnia wczorajszego. Okazuje się, że, pomimo nader intensywnej pracy druzym technicznych, straty są tak poważne, iż doprowadzenie do normalnego stanu stacji potrwa nie dziesięć dni, lecz około trzech tygodni, co oczywiście niezależne jest od tego, iż abonenci obsługiwani będą prawie normalnie, a to wobec zmontowania prowizorycznej stacji miejskiej i zamiejskiej, srowadzonej specjalnie w tym celu z Warszawy. Wynika bowiem, że przewody zostały na stacji zamiej-

skiej spalone, tak, iż stacja łącznikowa, czyli t. zw. „mała stacja”, która została spalona, będzie mogła być w zupełności naprawiona, pomimo to naprawianie spalonych przewodów stacji zamiejskiej potrwa do trzech tygodni. Co się tyczy przyczyn pożaru, to istnieje poważna różnica zdań. Mogło to być niedbalstwo. Brud, który się dostał do gniazdek, mógł spowodować przy włożeniu zatykaczki do otworu krótkie spięcie. Mogło to być również przypadek, iż prąd o wysokim napięciu elektrowni, lub tramwajów zetknął się w kablu podziemnym z prądem telefonów, powodując krótkie spięcie.

Niezależnie od tej komisji, wydelegowanej do Łodzi przez dyrektora PAST, przybyć ma do Łodzi specjalna komisja, wysłana przez min. przem. i handlu.

W ciągu dnia wczorajszego dość znaczna ilość aparatów została naprawiona i włączona do sieci miejskiej. Dotyczyło to również telefonów o numerach niskocyfrowych, które w piątek przedewszystkiem przestały funkcjonować. Reszta abonentów korzystać będzie mogła z telefonów najpóźniej we środę, przyczem prace druzym technicznych na miejscu trwają w szybkim tempie bez przerwy. (E).

**Henny PORTEN**  
w obrazie p. t.  
**MUZYKA**  
**KAMERALNA**

708

## Jakie były ceny wczoraj na rynkach miejskich i prywatnych

W dniu piątkowym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się, jak następuje:

**MAKA:** pszenka I gat. (kg) 90 groszy, II gat. 80 gr.; żytnia: I gat. 65 gr., II gat. 45—55 gr.; kartoflana: 85 90 gr., ryż: zł. 1.05—1.40; kasza jaglana I gat. 90 gr., II gat. 70 gr.; manna zł. 1.10—1.50; krakowska zł. 1.20—1.60, tatarska 85—90 gr., jęczmienna 60—70 gr., perłowa 90—95 gr.

**PSZENICA:** (kg) 60 65 gr.; jęczmień 40—45 gr.; fasola zł. 0.60—1.40; groch 0.65—2.00; bober 70—80 gr.

**JAJKA:** (15 sztuk) zł. 2.80—3.30; masło (kg) zł. 5.50—7.00; twaróg zł. 1.00—1.20; ser zł. 1.40—1.60.

**MLEKO:** (litr) 40 gr.; śmietana zł. 2.00—2.20.

**ZIEMNIKI:** (kg) 15—17 gr.; marchew 15—20 gr.; buraki 20—25 gr.; brukiew 20 gr.; bania 50—70 gr.; cebula 70 gr.

**KAPUSTA** (sztuka) 50—70 gr.; kalarepa 20 gr.; pora 10—25 gr.; seler 10—50 gr.; rzodkiew 20—25 gr.

**JABŁKA** (kg) zł. 1.00—1.80; śliwki suszone zł. 1.80—3.20.

**CYTRYNY** (sztuka) 10—15 gr.; pomarańcze 30—60 gr.

**KURA** (sztuka) zł. 4.00—8.00; kurczak zł. 2.50—4.00; kaczka zł. 6.00—10.00; gęś zł. 14.00—16.00; indyk zł. 12.00—18.00; gołąb zł. 1.50—2.00; królik zł. 3.00—5.00; zając zł. 9.00—12.00.

**SIANO:** (centnar) zł. 5.50—6.00; sioma zł. 4.50—5.00.

## Cwierć miliona bezrobotnych

### stanowi wielki ciężar dla budżetu państwa i społeczeństwa

W ostatnim tygodniu sprawozdawczym, tj. od 22 do 29 stycznia liczba bezrobotnych w całym państwie wzrosła o 2518 i wynosiła w ostatnim dniu tygodnia sprawozdawczego 251.702.

Bezrobocie zmniejszyło się w przemyśle hutniczo-metalowym o 48 osób. Nadto zmniejszyła się liczba pozostających bez pracy pracowników umysłowych o 488. Bezrobocie wzrosło natomiast w przemysłach: budowlanych o 612 osób, metalowym o 362, włókienniczym o 332 i górniczym o 33. Reszta przypada głównie na robotników niewykwalifikowanych w liczbie 1.719.

Na terenach P. U. P. P. Grudziądź bezrobocie zmniejszyło się o 217 osób, Kalisz o 214, Łódź o 141 i Sosnowiec o 19, wzrosło natomiast na terenach P. U. P. P. Białostok o 591, Górny Śląsk o 385, Poznań o 380 i Włocławek o 278.

## Bezrobotni i otrzymujący zapomogi 43597 bez pracy i 30.165 na zasiłkach Statystyka państwowego urzędu pośrednictwa pracy

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (Łódź, oraz powiaty — łódzki, łaski, łęczycy, brzeziński i sieradzki) w dniu 5 lutego 1927 r. było zarejestrowanych 43.597 bezrobotnych, z tego w Łodzi — 33.734, w Pabjanicach — 2.722, Zdunskiej-Woli — 555, Zgierzu — 3.411, Tom-

Maz. — 2.578, Konstancynie — 269, Aleksandrowie 21, Rudzie-Pabjanickiej — 307.

Z zasiłków dla bezrobotnych korzystało w ubiegłym tygodniu osób 30.165, z tego 6.921 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia i 23.244 bezrobotnych zasiłki doraźne ze skarbu państwa. W samej Łodzi pobierało 22.997 bezrobotnych zasiłki, z czego 5.296 z funduszu bezrobocia i 17.701 ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 2.705, w tem ustawowych 110 i doraźnych 2.605.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 400 bezrobotnych, otrzymało pracę 1.925, wysłano do pracy 130. Urząd rozporządza 96 wolnymi miejscami dla robotników w różnych zawodach. Jeden bezrobotny w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymał świadczenie na ulgowy przejazd kolejami państwowymi.

## I-SZY POKAZ DROBIU, GOŁĘBI I KRÓLIKÓW W PABJANICACH.

Niedawno, bo dopiero od 1925 roku istniejący w Pabjanicach Związek hodowców drobiu, gołębi i królików, chcąc ożywić działalność swoją i zachęcić tutejszych hodowców do racjonalnej hodowli, która ma poważne znaczenie ekonomiczne dla naszego kraju, urządza w dniu 6 i 7 lutego b. r. w sali straży pożarnej ochotniczej w Pabjanicach pokaz.

Pokaz wypadnie bardzo interesująco, gdyż oprócz wystawców miejscowych i okolicznych, liczni udział biorą hodowcy łódzcy.

Na pokazie będą przyznane nagrody. Kilka medali i listów pochwalnych wyznaczył na ten cel centralny komitet do spraw hodowli drobiu w Polsce, którego prezes p. M. Trybulski, również na pokaz przyjeżdża.

**Reduta**  
Dziś i dni następnych

## BURŁAK Z NAD WOŁGI

Największy pean na cześć prawdziwej miłości.  
Obraz lustrujący **Śpiewy chóru** Mosk  
**Rosyjska muzyka**

Początek w dni powszednie o godz. 5 ej, w soboty i niedziele o godz. 2-jej ostatni seans o godz. 10 wieczorem.

## Dr. Siewski i Siewszczyzna

### (Dygresje na tle najnowszej sztuki Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Uśmiech losu”

Bohater najnowszej sztuki Perzyńskiego, dr. fil. Witold Siewski, stał się w krótkim stosunkowo czasie swego scenicznego żywota synonimem pewnych wartości — typem zbiorowym, charakteryzującym czasy powojennego bankrutstwa ideałów i nędzy inteligencji, skazanej na wymarcie, że warto się nad nim zastanowić głębiej.

Postać d-ra Siewskiego rozszala rami komedii i wchodzi w życie z rumieńcem prawdziwej krwi ze stygmatem prawdziwego bólu.

Historyk naszych czasów niejednokrotnie zabaczył o tę postać smutną, uginającą się pod brzemieniem swej hańby, słabości, nieporadnych odruchów życiowych, tragicznych załamani woli.

Do galerji postaci, które są odzwierciedleniem pewnych etapów na drogach inteligencji naszej, jak Płoszowski Wokulski, dr. Judym, Borowski, Jelski i tyłu, tyłu in-

nych, przybysza figura d-ra Siewskiego.

Niezależnie od akcji scenicznej, na tle której żyje dr. Siewski a o której wypowie się krytyka, przyjrzyjmy się samej postaci tak charakterystycznej, tak dobrze wszystkim znanej będącej wskaźnikiem, że coś się załamało w naszej zbiorowości.

Coś jest nie w porządku — istnieją przepaście, obok których przechodzi się obojętnie, a które ukazał Perzyński w całym swym niebezpiecznym i wysoce symptomatycznym realizmie.

Dla d-ra Siewskiego niema miejsca w życiu powojennem. Niema zapotrzebowania na jego zdolności, walory umysłu i ducha. Przy swoim chludnym dyplomie, nieprecyzyjnej umysłowości i bagażu naukowym jest on nędzarzem, który nie ma co jeść, w co się ubrać, gdzie spać.

Jak szczerzy zając przemyka bohadrliwie od jednej kotliny życia do drugiej, z dnia na dzień, od wypadku do wypadku.

Lżony na każdym kroku, obawiający się własnego cienia, błąka się Siewski po mieście, jak zwierzę po dżungli, w poszukiwaniu żeru. Jedynym motorem, kierującym jego krokami, jest żołądek wiecznie głodny i domagający się niustannie swych elementarnych praw.

Ponieważ w współczesnej dżungli warszawskiej jest wiele silniejszych oden i przemyślniejszych zwierząt, więc Siewski będzie zawsze głodny.

Głód, brud i dziurawe buty zabły w nim człowieka. W tym stanie poznajemy go w ogródkowej kawiarni, gdzie spożył kawę, za którą niema czem zapłacić.

Placi więc całym swym majątkiem w postaci zepsutego zegarka.

Z pomocą Siewskiemu przychodzi ślepy los i uśmiecha się doń rozkosznie. Oto spotyka on kolegę z ławy szkolnej wyrzuconego oği z pierwszej klasy gimnazjum, Kozłowskiego.

Kozłowskiemu wiedzie się oczywiście świetnie: ma dwa samochody, kochankę, z którą chce się pobrać, żonę, z którą chce się rozwieść, mnóstwo pieniędzy i tupetu życiowego.

Taki człowiek jak Kozłowski, na każdym kroku ubija świetny interes. Może nawet z korzyścią dla siebie kupić takiego nędzarza, jakim jest dr. Siewski.

Kupi go za cenę 2.000 złotych. Siewski ma popełnić krzywoprzysięstwo w konsystorz, na mocy którego Kozłowski uzyska rozwód.

Czy Siewski zdecyduje się na tę podłość? W momencie, kiedy go widzimy, jak po kilkudziesięciu niejedzeniu zapycha sobie usta jajecznicą — tak!

Pozna później Kozłowską na rozkaz jej męża.

Pozna i... zakocha się w niej. Trafnie zauważa Siewski: „można wcale nie jeść znakomicie i wtedy się nie odczuwa żadnych skrępiłów. Ale ludzie, którzy jadają codziennie kiepsko, mają najwrażliwsze sumienia. Na nich się opiera etyka.

Siewski zakochał się. Siewski jada codziennie kiepsko. Budzą się

w nim skrupuły. Wyjścia z sytuacji niema. Trzeba przysięgać.

Siewski strzelił w dancingu do Kozłowskiego, by kula rozciąć ten węzeł gordyjski. Chybi. Sąd skazę go na więzienie, z którego wyjdzie z piętnem hańby.

Dalsze perypetje (dość szczęśliwe z woli autora) losu Siewskiego nas nie obchodzą w tej chwili.

Oto ukazał nam Siewskiego. Wnien, czy niewinien?

O tem wypowie się krytyka i publiczność łódzka po premierze.

Nie wątpimy, że wypowie się niemiennie wyczerpująco i wszechstronnie, jak to miało miejsce w Warszawie.

Pragnęlibyśmy zwrócić na tem miejscu uwagę na jedno zjawisko: siewszczyzna (że je tak nazwiemy) jest niebezpiecznym symptomem czasów powojennych, czasów ogólnego skamienia i stopienia wszelkich walorów pracy umysłowej.

Na groźny ten moment zwraca uwagę Perzyński, a że temat jest najaktualniejszą bolączką dnia, do wodem szeroka dyskusja, w której głos zabierają coraz to nowe warstwy społeczeństwa.



## Od czego zależy uzyskanie pożyczki w Ameryce

Nie ulega wątpliwości że decydujące znaczenie dla otrzymania przez Polskę pożyczki w Ameryce posiada kurs i wogóle popularność emitowanych już dotychczas na tamtejszym rynku obligacji polskich. Od czego zaś zależy pokup na te obligacje: jakie czynniki rozstrzygają ostatecznie o powodzeniu pożyczki zagranicznej, wyjaśnia w „Przeglądzie Gospodarczym” p. H. Tennenbaum, wyciągając stąd słuszne zupełnie wnioski o celach jak e sobie winna postawić nasza propaganda w Ameryce i wogóle zagranicą. Czytamy w tym artykule:

W czasopiśmie amerykańskim „Foreign Affairs” ze stycznia r. b. p. Morrow, członek firmy J. P. Morgan et Co, zamieszcza artykuł na temat „Kto kupuje w Ameryce walory zagraniczne”. W jednym z codziennych pism amerykańskich są podawane kursy 128 walorów zagranicznych z 30 rozmaitych krajów podówczas, gdy przed laty 10-ciu to samo codzienne pismo amerykańskie podawało kursy tylko 6 papierów zagranicznych. Na rynku amerykańskim nastąpiły zmiany kolosalne; charakter publiczności, kupującej walory zagraniczne nie jest jeszcze dobrze znany. Gdy domy bankowe w New-Yorku, Bostonie albo Chicago podejmują się rozmieszczenia pożyczki zagranicznej to odwołują się one do 500 albo 1.000 bankierów prowincjonalnych rozrzuconych na przestrzeni Stan. Zjednoczonych. Zadaniem bankiera prowincjonalnego jest znaleźć ludzi, którzyby zechcieli umieścić swoje oszczędności w obcych walorach. W rzeczywistości kredytu państwu zagranicznemu udziela masa inwestorów kupujących efektywnie obce walory. Bank finansujący zupełnie ich nie zna i tylko bank prowincjonalny ma możność poznania ich właściwości. Prowincjonalni bankierzy rozwinieli własną klientelę, klientela ta zmienia się ciągle w zależności od zaufania, jakie ma do wytrwałości poglądów bankiera prowincjonalnego. Dom Morgan zebrał informacje od 24 bankierów prowincjonalnych, dotyczące się emisji 5 zagranicznych pożyczek. Okazało się, że średnio jeden inwestor kupował walorów za 3 do 4 tysięcy dolarów. Na małych — ze stanowiska amerykańskiego — inwestorów, tj. kupujących poniżej 5 tysięcy dolarów, przypada około połowy sumy rozmieszczonych pożyczek. Publiczność składa się z nauczycieli lekarzy, stenografistek i urzędników. Z tego widać że opinia szerokiach mas ludności amerykańskiej o danym kraju zagranicznym jest czynnikiem rozstrzygającym i że przy ujemnej opinii o kraju zagranicznym dom finansujący pożyczkę, może się narazić na niepowodzenie. Opinia ta formuje się po części pod wpływem prasy i pod wpływem prowincjonalnego bankiera, tak że stosunek 1.000 prowincjonalnych bankierów do danego kraju zagranicznego ma niesłychanie ważne znaczenie. Inwestor amerykański, a przedewszystkiem mały inwestor, szuka lokaty pewnej a donier w następstwie dobrego procentu.

Z miarodajnych, powyżej przytoczonych rozważań wynika, że niepowodzenie Polski przy zaciągnięciu pożyczek zagranicznych nie tyle może zależeć od niechętnego stosunku międzynarodowych bankierów, ile od braku zaufania szerokich mas inwestującej publiczności. Opinia szerokich mas formuje się zawsze w sposób prosty na podstawie niewielkiej liczby prostych faktów. Niechętna Polsce propaganda wysuwa przedewszystkiem ten fakt że Polska znajduje się pomiędzy dwoma dużymi państwami z którymi nie potrafi uregulować stosunków, wskutek czego w każdej chwili jest narażona na konflikt. Jasnym jest, że takie proste przedstawienie sytuacji trafia do wyobraźni przeciętnego człowieka na drugiej półkuli i że woli on swoich oszczędności w papierach polskich nie lokować. Jeżeli tak jest to zadanie propagandy polskiej nie polega na dowodzeniu że wina nieuregulowania stosunków obciąża Rosję i Niemcy boć jasne jest, że gdyby nawet naszej propagandzie udało się całkowicie przekonać zagranicę że winę tę ponoszą wyłącznie Rosja i Niemcy, to inwestor amerykański będzie miał co najwyżej współczucie dla niesprawiedliwie

krzywdzonej Polski, ale jednak swoich oszczędności w walorach polskich nie umieści. Słuszność tezy polskiej nie powiększa lokaty w walorach polskich. Polityka polska jest pokojowa i wskutek tego stwarza dobre przesłanki dla propagandy polskiej. Propaganda polska powinna jeszcze bardziej akcentować tę pokojowość i pomniejszać w światowej opinii zagranicznej znaczenie niepełnego uregulowania naszych stosunków z sąsiadami. W szczególności odnosi się to do stosunków Polski z Rosją, gdyż jesteśmy wciąż narażeni na niebezpieczeństwo że nasza młodociana propaganda przy podkreślanii faktu, że społeczeństwo polskie jest odporne na bolszewizm, że rozruchy rewolucyjne nam nie grożą, że jesteśmy społeczeństwem socjalnie ustabilizowanym, łatwo może przesadzić i wywołać wrażenie, że wskutek różnicy ustrojów w Polsce i w Rosji istnieje we wzajemnych stosunkach tylko stan bardzo niestełej równowagi. Zadaniem naszej propagandy jest podkreślenie faktu, iż pomimo istnienia w Rosji bolszewizmu, nasze stosunki z Rosją układają się i będą się układały pokojowo.

## Dolar bez zmiany Słabsza tendencja dla akcji

Sytuacja na rynku walut obcych w dalszym ciągu pozostała niezmienną. Oficjalne notowania wczorajszej giełdy warszawskiej nie wykazują żadnych zmian w porównaniu z notowaniami piątkowymi.

W obrotach prywatnych w Łodzi przy normalnym ruchu i dostatecznej podaży materiału dolarowego, kurs wynosił 8.90 w płacie

niu, 8.92—8.92 i pół w oddawaniu. Z rynku warszawskiego donoszą o identycznym kursie, Bank Polski ofiaruje za dolara zł. 8.90 i 8.89 (banknoty jedno i dwudolarowe).

Na rynku akcji nastąpiło wczoraj osłabienie tendencji dla akcji, co wyraziło się zarówno zniżką kursów oficjalnych, jak i słabą tendencją na pogłedzie. (rz.).

## Rynek pieniężny

### NOTOWANIA GIEŁDY URZĘDOWEJ.

#### Waluty i dewizy:

Dolar Stan. Zjednoczonych 8.92—8.91—8.92, Londyn 43.50, Nowy Jork 8.95, Paryż 35.28, Praga 26.56, Szwajc. 172.50, Włochy 38.40, Wiedeń 126.37.

#### AKCJE.

Bank Dyskontowy 12.50—12.25—12.50  
Bank Handlowy 4.85—4.80  
Bank Polski 114—111.50—111.75  
Bank Zachodni 2.45—2.50—2.40  
Bank Zi. Ziem Polsk. 1.70—1.75—1.70  
Bank Zw. Sp. Zar. 9.90—10.50—10  
Puls 6  
Wildt 0.07  
Elektryczność 61  
Pol. Tow. Elektr. 0.15  
Brown Brovery 1.60  
Siła i Światło 49.50—51.50  
Czersk 0.44  
Czestocice 1.90—2—1.90  
Gosławice 47  
Michałów 0.33  
Cukier 4.10—4.40—4.15  
Firley 37.50  
Łazy 0.20  
Wysoka 4.70  
Nobel 3—3.05  
Węgiel 90.50—92—90  
Cegielski 22.25—22.50  
Lilpop 21—20  
Modrzejów 6.80—6.50  
Norblin 106  
Ostrowieckie 14.50—14.75—14.50  
Parowozy 0.64—0.66

Pocisk 2.20—2.25—2.20  
Rudzi 1.51—1.53  
Starachowice 2.75—2.67  
Zawiercie 20—19  
Żyrardów 14—13.75  
Borkowski 1.65—1.62  
Jablkowscy 0.14  
Haberbusch 90  
Spirytus 2.40—8.50—21.50  
Majewski 20.50—21.50  
Mirków 1.54  
Lombard 3.60

**GIEŁDA LONDYSKA.**  
LONDYN, 5.2. (PAT). Zamknięcie giełdy.  
Nowy Jork 4.84 15/16—4.85 5/8, Francja 123.36, Belgia 34.87.75 Włochy 113.43, Niemcy 20.46.50, Praga 163.72, Wiedeń 34.42, Warszawa 43.50.

**GIEŁDA PARYSKA.**  
PARYŻ, 5.2. (PAT). Otwarcie giełdy.  
Londyn 123.39, Nowy Jork 25.33, Belgia 35.75, Hiszpania 423.50 Włochy 109, Szwajcaria 489.25, Praga 75.50, Niemcy 603.

**NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO**  
w dniu 5 lutego 1927 r.  
Za 100 złotych:  
Londyn 43.50, Zurych 56.00—59.00, Berlin 46.96, wypłata na Warszawę 47.03—47.27, na Poznań 47.055—47.295, Wiedeń czeki 79.21—79.71 banknoty 79.10—80.10, Praga 378.50.

## Wzrost zapasu złota w Banku Polskim

WARSAWA 5.2. (PAT). Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę stycznia b. r. wykazuje wzrost zapasu kruszców t. j. złota i srebra o 53 mil. zł. (144 mil. zł.), co tłumaczyć należy zakupem przez Bank Polski w Nowym Jorku złota za 1 mil. dolarów. Zapas walut i dewiz powiększył się netto o 19.6 mil. zł. do sumy 187.1 mil. zł. Portfel wekslowy powiększył się o 3.7 mil. zł. (319.20 mil. zł.).

Salda na rachunkach żywych i innych zobowiązań, jak zwykle na ultimo, zmniejszyły się o 21.5 mil. zł. (156.5 mil. zł.). Obieg biletów bankowych powiększył się o 45.4 mil. zł. (584.8 mil. zł.), przyjęty natomiast do zapasu banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 23.2 mil. zł. (196 tys. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

## P. Karłowski czy p. Fajans?

### Kto ma reprezentować banki w radzie Banku Polskiego

Na wakujące w radzie Banku Polskiego miejsce przedstawić ele banków wobec ustąpienia dra Bańskiego zaprojektowała rada naczelna związku banków, dra Fajansa.

Obecny na tem zebraniu przedstawiciel banków wielkopolskich odrębnej kandydatury nie wysunął.

Tymczasem dnia 25 z. m. odbyło się zebranie banków wielkopolskich, na którym uchwalono wystawić kandydaturę p. Stanisława Karłowskiego, prezesa rady nad-

zorczej Banku związku spółek zarobkowych.

Ponieważ do rady Banku Polskiego należy już 2 członków rady Banku związku spółek zarobkowych; ponieważ dyrektorem naczelnym Banku Polskiego jest były dyrektor Banku związku spółek zarobkowych, więc wejście do rady Banku p. Karłowskiego byłoby przeobrażeniem Banku Polskiego w ekspozyturę Banku związku spółek zarobkowych.

**ELEKTRON**  
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 39  
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH DO CENACH UMIARKOWANYCH

**KLINIKA**  
położniczo-chirurgiczna  
D-rów med. Szarloty Eigerowej, Reitler-Kurjańskiej, Michała Kantora i J. Bauma  
Łódź, Ogrodowa Nr. 10. Tel. Nr. 18-57.  
I i II klasa.  
Ambulatorjum. 750-1

Coś, czego jeszcze nie był  
**OPASKI BIODROWE**  
dla pań szczupłych niezbędne przy tańcu i uprawianiu sportów oraz  
**PASY GUM WO-ZAMSZOWE**  
dla pań cięższych, noszone bezpośrednio na ciele, wsmukła i twarda. Nieszkodliwe dla zdrowia  
Polec. Pracownia Gorsetów „MARTA”  
Piotrkowska 109, front II piętro. 729-1

**KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA**  
D-ra med. S. DRUEBINA  
6-go Sierpnia 15/17 (Benedykta), telefon 53-10.  
W gruntownym remoncie klinika została uruchomiona  
Przyjmuje się chore na porody i operacje na I-szej i II-giej klasie. Godziny przyjęć od 10—12  
571-2

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### Walne zgromadzenie Ł. Z. O. P. N.

#### Wybory nowego zarządu.—Sprawa ligi piłkarskiej

Dwunastogodzinne obrady walnego zgromadzenia Ł. Z. O. P. N-u nie doprowadziły do wyczerpania porządku dziennego, to też dalszy ciąg zebrania odłożono na dzień dzisiejszy. Zebranie to odbędzie się w lokalu klubu Turystów przy ul. Kilińskiego 145, o godz. 10 (w drugim terminie), a przedmiotem obrad jego będzie:

- Zmiany statutu funduszu ubezpieczenia graczy;
- Wręczenie dyplomów mistrzowskim drużynom.
- Wybory do zarządu oraz wydziału gier i dyscypliny.
- Wybór delegatów na walne zgromadzenie P. Z. P. N.
- Uchwalenie budżetu na 1927 r.
- Wykluczenie klubów.
- Wnioski zarządu.
- Wnioski członków.

Dla dobra sportu byłoby pożądanym, aby delegaci klubów, pozostawiając na uboczu wszelkie utrazy osobiste, oraz własne, niekiedy zbyt wygórowane, ambicje, wybrali zgodnie ludzi zdolnych odpowiednio uświadomionych i chętnych do tej odpowiedzialnej pracy.

Również z wielkim zainteresowaniem oczekiwana jest dyskusja nad utworzeniem ligi, bowiem dotychczas tematu tego jeszcze nie poruszano. Prawdopodobnie delegaci klubów, kandydujących do ligi piłkarskiej, a więc Ł. K. S-u i klubu Turystów, zechcą szczegółowo omówić tę sprawę, ustępujący zaś zarząd Ł. Z. O. P. N-u znajomi nas ze stanowiskiem, jakie zajął w kwestji utworzenia ligi.

Ożywioną dyskusję, która prawdopodobnie zajmie wiele czasu, zapowiada statut funduszu ubezpieczenia graczy, obejmujący 14 paragrafów, oraz wybory do władz zarobkowych. Dotychczas nie słyhać o gotowych listach kandydatów, którzyby mogli liczyć na pewno na poparcie tych, lub innych klubów. Zdaje się że moda formowania bloków wyborczych pro i contra minęła szczęśliwie.

Na każdym kroku czyhają na młodą kobietę **SUTENERZY** i pcha ją w objęcia **PROSTYTUCJI**.  
**„Dziewczęta pod kontrolą”**

**Gabinet Kosmetyki Lekarskiej**  
Dr. med. P. MARKOWICZ  
Piotrkowska 124. Godz. przyjęć od 5—7 pp. w niedz. i święta od 11 do 2 pp.  
Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Masaże, Elektroterapia.

# KURJER FILMOWY

## NA MARGINESIE

### Złoto filmu

Rzecz dzieje się w atelier kinematograficznym. Operator spiesznie kręci tyśięcny metr nowego filmu. Tłum statystów, wyobrażający średniowiecznych mieszkańców miasta, wybiega na spotkanie powracającego króla, który w otoczeniu rycerzy, zakutych w zbroje, z koroną na głowie, na białym koniu (opasy cyrkowy weteran) zbliża się ku bramom miasta.

Tumany kurzu. Okrzyki tłumu. Entuzjazm bez miary. Pochylone sztandary. Scena udała się znakomicie. Aparat „kręci” jak szalony. Apoteoza. Zbliżenie. Królowi podają worek, wypełniony „złotem”, które hojną dłonią sypie się na głowy wiernego ludu; „lud” szaleje z radości. Hojność króla nie zna, zaiste, granic. Worek jest pusty. Król sięga ręką do kieszeni (na filmie powinno to wyjść kapitalnie!), szuka, gotów jest oddać tłumowi wszystko. Ostatnie sztuki złota padają z ręki króla w tłum.

Aparat zamilkł. Na dziś dosyć. Praca skończona.

Statyści, rycerze, dowódcy spieszą do garderoby, po drodze zdejmują przyciężką zbroję. Jeden tylko król, z trudem zlatyszy z konia, jedną ręką przytrzymał je koroną, usiłując szuka czegoś na nie, rozgrzebując w kupach „złota” królewskim berłem. Fłaszcz królewski włożył się po ziemi. Król nachyla się raz po raz.

— Do licha! A to pech! — wymyka się z ust pomazaniec bożego.

— Co się stało? — zapytuje któryś z pomocników reżysera.

— Przejąłem się zanadto. Rzucając „złoto”, wyrzuciłem z kieszeni abonament tramwajowy. Zostało jeszcze sześć przejazdów, — odrzeczł Jego Królewska Mość.

— Naprawdę pan szuka. Ta hołota z pewnością „buchnęła”. To lepsze od naszego złota.

## Międzynarodowa wystawa sztuki kinematograficznej

Warszawa 15 marca — 18 kwietnia 1927 r.

### I. DONOSŁE, I DLA WSZYSTKICH DOSTĘPNE, KONKURSY.

Międzynarodowa wystawa sztuki kinematograficznej, która odbędzie się w Warszawie w gmachu kinoteatru „Colosseum” i trwać będzie od 15 marca do 18 kwietnia r. b., ogłosiła cały szereg konkursów, mających na celu możliwie wszechstronne wydobycie na światło dzienne młodych talentów, mogących przyczynić się do rozwoju sztuki filmowej w Polsce.

Do rzędu najpoważniejszych z nich należy konkurs na scenariusze filmowe.

Główne zasady konkursu tego, są następujące:

Scenariusz powinien być napisany w formie krótkiej powieści, lub noweli. Wybór tematu pozostawia się autorowi. Scenariusz powinien być napisany na maszynie i może zawierać w sobie najwyżej 140 wierszy pisma maszynowego (1 arkusz papieru). Termin nadsyłania scenariuszów upływa 1 marca 1927 roku.

Nagrody za scenariusze wynoszą: I — 500 złotych, II — 300 zł. III — 100 zł. i 10 nagród po 50 zł. O dodatkowych nagrodach zaofiarowanych przez wytwórnie będą czynione ogłoszenia w prasie codziennej. Nagrody będą wypłacane natychmiast po ogłoszeniu wyniku. Zarząd wystawy zestrzeża sobie prawo nabycia scenariuszów tak nagrodzonych, jak wyróżnionych przez jury konkursu, jakoteż będzie czynił wszelkie ułatwienia przy sprzedaży scenariuszów wytwórniom filmowym.

Nagrodzone scenariusze w pierwotnej swej formie, lub w powtórnym streszczeniu, ukazać się w jednym z codziennych pism.

Oprócz konkursu powyższego niemniej interesującym przedstawia się konkurs na plakat filmowy.

Projekt jego ma obejmować pomysł na plakat do filmu p. t. „Ziemia obiecana”, według powieści Wł. Reymonta, który będzie wkrótce realizowany przez wytwórnię „Sfinks” w Warszawie. Plakat ma być trójbarwny, z uwzględnieniem miejsca na tytuł filmu i nazwę wytwórni. Prace, zaopatrzone godłem i kopertą, zawierającą dokładny adres, imię i nazwi-

## Przyjemności i cierpienia kariery filmowej

Film ogarnął już cały świat.

Czy to będzie zapadła wioska botokudów lub kafrów, czy odległa chata poleszuka, niemal wszędzie dotarło już kino i wszędzie zbudziło morze pożądań.

Dziewczęta i kobiety całego świata marzą o karierze artystek filmowych. W różowym śnie przesuwają się przed ich oczyma przeróżne śliczności.

Oto już jest słynną gwiazdą... Oto ma już sławę, pieniądze, miłość „tego wysnionego”, oto mknie wspaniałym samochodem w dalekie kraje...

A wszystko idzie tak lekko i cudownie, jak w bajce...

Tak. Jak w bajce.

W życiu bowiem nieco inaczej te sprawy wyglądają.

Zawód aktorki, czy aktora filmowego jest trudny, ciężki i męczący.

Od świtu do nocy na zdjęciach; wielokrotnie powtarza się te same sceny, tak że nieraz oczy zachodzą mgłą ogromnego zmęczenia. Sama gra nie jest przyjemnością.

W zimie np. aktorka musi skoczyć do lodowej wody żeby zagrać scenę ratowania np. tonącego dziecka.

W lecie — na grzbiecie końskim, albo męczącym biegiem wśród urwisk skalnych lub wreszcie w inny sposób wypełnia powierzone jej zadanie.

Styka się niejednokrotnie z dziękami: zwierzetami, z pożarem, z bójką i to prawdziwą, naraża się na wiele rzeczywistych niebezpieczeństw. „Człowiek filmu” musi posiadać żelazne ciało, dobrze zahartowane, nerwy ze stali, odwagę



### Światło Azji

Genjalny wysiłek kultury

HINDUSKIEJ

ujrzy światło w

„REDUCIE”.

710

## W obronie czystości X Muzy

### Walka z „numerami kabaretowymi”, które deprawują młodzież

#### Znamienna uchwała kinoteatrów łódzkich

W ubiegłym roku rada miejska, w czasie rozpatrywania spraw kinowych, powzięła znamienną i sprawną uchwałę, mocą której obłożono wyższym podatkiem te kina, które urządzają, poza obrazami, atrakcje kabaretowe. Reprezentanci miasta stanęli na słusznym stanowisku, wychodząc z założenia, że kino ma duże znaczenie wychowawcze, a w każdym razie może to znaczenie mieć, to też odpowiednio uprawianie polityki za pomocą stawek podatkowych ze strony magistratu może wydatnie na poziom widowisk filmowych wpłynąć. To też obłożenie najwyższym podatkiem tych kin, które właściwie dają widowiska kabaretowe o bardzo podejrzanej wartości moralnej, mogło się spotkać jedynie z gorącą aprobatą zdrowo myślącej części społeczeństwa.

Opinia publiczna zdaje sobie dokładnie sprawę z tego że t. zw. „atrakcje kabaretowe” są wprowadzane przez kina jedynie w celu niezdrównej konkurencji. Atrakcje te, często szumnie nazywane występami artystycznymi, nie mają z artyzmem, niestety, nic wspólnego — chyba jedynie tyle, że w artystyczny sposób zdeprawiają gusty i zamulują widowskowie szeroki sfer publicznych.

Społeczeństwo ma prawo wymagać czegoś więcej, niż podejrzanej wartości występów kabaretowych, na które w każdym razie nie należy dopuszczać tej młodocianej publiczności, która głównie do kin uczęszcza, a magistrat ma prawo i obowiązek tego rodzaju popisy utrudniać i tępować wysokim podatkiem.

Z tych względów należy z całym uznaniem powitać ostatnią uchwałę kinoteatrów, zrzeszonych w związku teatrów świetlnych, a mianowicie kin: Syrena Era, Venus, Apollo, Belle-Vue, Czary, Corso, Reduta, Grand-Kino Odeon, Luna, Dom Ludowy, Resursa, Spółdzi. Prac. Państw. Oświatowy, Nowości, Rekord, Viktorja, które na jednym ze swych zebrań uchwaliły, że:

„Atrakcje kabaretowe w kinoteatrach obniżają wartość artystyczną kinoteatru, uniemożliwiają jednocześnie wyświetlanie odpowiednio artystycznych filmów,

oraz konkurencję, deprawują młodzież, stawiają kinoteatry na równi z kabaretami”.

Wobec tego powyższe kina zrzeszone postanowiły:

- 1) Nie urządzać żadnych atrakcji, oraz występów na scenie w kinoteatrach, choćby magistrat ujednostajnił podatek widowskowy od atrakcji na równi z podatkiem od wyświetlanych filmów.
- 2) Wyświetlanie obrazów ze śpiewami jest dozwolone w tych wypadkach, jeżeli śpiew pozabawiony jest charakteru odrębnego numeru programowego (atrakcji), a stanowi część składową akompaniamentu, artysta jednakże winien wykonywać śpiew wśród zespołu orkiestrowego i w żadnym wypadku nie może ukazywać się na scenie”.

Jeżeli reprezentanci miasta, władze komunalne i dyrekcje kinoteatrów pójda konsekwentnie po tej słusznej drodze to jesteśmy pewni, że kino stanie się naprawdę jednym z poważniejszych czynników wychowawczych i społeczeństwo odniesie się do tych pozycji z całą życzliwością.

## KOMUNIKAT.

„Związek teatrów świetlnych” w Łodzi podejmuje do wiadomości, że wszelkie wydane passe-partout do kinoteatrów łódzkich na rok 1926 ważne są do dnia 15 lutego r. b.

Prezes Wagner.

## Na świetlnych ekranach

### LUNA „ZNAK ZORRY”

Powszechnie panuje mniemanie, że „miasta” filmowe budują się z drzewa i płótna. Tak jest w biednej Europie, tak bynajmniej nie jest w Ameryce, gdzie każda szanująca się wytwórnia stara się, ażeby budowle filmowe wypadły jaknajrealniej i najsolidniej.

Wytwórnia „United Artists”, przystępując do wykonania filmu „Znak Zorzy”, przeniosła swoje atelier na kilka miesięcy do zacisznej i odludnej miejscowości San-Fernando w południowej Kalifornii u podnóża gór Sierre Madre. Tam odbudowano podług najskrupulatniej sprawdzonych danych archiwalnych dzisiejszą stolicę filmu Los Angeles (czytaj Los Angeles) w takim stanie, w jakim była przed sto laty.

Wszystkie budynki wykonano z kamienia. Ozdoby i styl budynków skopjowano z ówczesnych drzeworytów. Nawet nie zapomniano pomalować frontonów domów, ażeby tem większe dać złudzenie „realności” tej arcykosztownej dekoracji filmowej. Zresztą przy temperaturze Douglasa Fairbanka dekoracje musiały być solidne, gdyż wszelkie prowizoryczne dekoracje zachwiałyby się, lub runęły za łada jego pchnięciem, lub uderzeniem.

Dziwny wygląd miały atelier wytwórni „United Artists” podczas zdjęć do filmu „Znak Zorzy”. Miało się wrażenie, że to nie hala zdjęć, lecz sala gimnastyczna, śród dekoracji, lamp i aparatów setki przyborów i przyrządów gimnastycznych, a na nich moc artystów i statystów wspinała się, przekoziolkowyała i skakała. Lewis Hippe, trener Douglasa Fairbanka, wydawał polecenia, jak reżyser. Każdy z artystów starał się na wyścigi zdobyć jaknajwiększą elastyczność stawów, jaknajefektowniej wykonać skok. Grubaski starali się schudnąć, artyści o zwiotczonych mięśniach nadać swemu ciału wygląd sprężysty, muskularny i tryskający energią. Każdy ze statystów uważał sobie za punkt honoru dość do takiej perfekcji, doskonałości i zwinności w ruchach jaką sobie wyrobił Douglas Fairbanks, ten stuprocentowy mężczyzna, który unosi na rękach niewiastę, jakgdyby to była piłęczka; który skacze po dachach ze zwinnością kota; który pływa jak ryba, a fechtuje się jak Boruta.

W godzinach rannych, nim przystępowano do zdjęć, odbywały się codziennie kilkogodzinne ćwiczenia fechtunku, boksu i dziu-dzitsu. Cwiczyć się musiał cały zespół, gdyż wszyscy w filmie „Znak Zorzy” muszą świetnie walczyć szpada. Te ogólne lekcje nie wystarczyły dla głównych odzwerców, którym zależało ażeby posiadać wyższą klasę szermierki. W tym celu sprowadzono z Belgii słynnego mistrza fechtunku, Henry Uitenhoversa, który przez kilka tygodni z rządu wtajemniczył w arkana najkunsztowniejszej szermierki nie tylko Douglasa Fairbanka, Naha Barry i Roberta Mc. Kima, lecz i reżysera, L'eda Nibla, gdyż tylko władając dobrze szpada, reżyser może kazać dobrze zagrać sceny fechtunku artystom. Mimo jednak wszelkich ostrożności, Douglas Fairbanks zapomniał przy zdjęciach, że to nie lekcja, że jego partnerzy są bez masek ochronnych i często gęsto niejednemu ze statystów dojechał tak solidnie, że biedak musiał się kurować przez parę tygodni. Dzięki jednak rzeczywistej prowadzonej walce bez maskowania razów, film posiada ten urok i ten „pięprzyk”, jaki posiada każda rzeczywista walka, która entuzjazmuje najspokojniejszego widza.

„Znak Zorzy”, wyświetlany obecnie w „Lunie”, dzięki tym właśnie przygotowaniom i tej pracy, jaka weni została włożona przy realizacji, stanowi dla bywalców kinowych sensację, gronadującą w wielkiej sali „Luny” tłumy publiczności, przyglądającej się z zapartym tchem akcji.

sko autora, nadsyłać należy do dnia 1-go marca 1927 r. pod adresem: „Międzynarodowa wystawa sztuki kinematograficznej, ul. Mazowiecka 10, konkurs na plakat”.

Nagrody wynoszą:

I. a) od zarządu wystawy zł. 500, b) od wytwórni filmowej „Sfinks” zł. 500.

II. a) od zarządu wystawy zł. 300, b) od wytwórni filmowej „Sfinks”, zł. 250.

III. od zarządu wystawy zł. 300.

Prócz tego zostaną nagrodzonymi pracom wydane dyplomy honorowe. Zakwalifikowane projekty wystawione zostaną podczas trwania międzynarodowej wystawy sztuki kinematograficznej. Konkurs zostanie rozstrzygnięty przed otwarciem wystawy.

wprowadzają niezdrową gospodar-

### II. ZNACZNE ULGI KOLEJOWE

Międzynarodowa wystawa sztuki kinematograficznej cieszy się całkowitem poparciem władz które, nie tylko udzieliły wystawie urzędowego protektoratu ministerstwa przemysłu i handlu, ale pospieszyły z całym szeregiem ulg i udogodnień. Po uzyskaniu dla wystawców wszystkich państw świata ulg celnych, międzynarodowa wystawa uzyskała ostatnio nowy dowód zrozumienia jej doniosłych zadań przez władze. Oto dyrekcja wystawy otrzymała od ministerstwa komunikacji zawiadomienie o przyznaniu jej najszerszych ulg kolejowych.

Ulgi te idą w trzech kierunkach. Po-

pierwsze wystawcy, pragnący przybyć o sobiście do Warszawy na wystawę, korzystają z ulg w cenach biletów kolejowych. Ulgi te wynoszą 33 procent. Dalej wycieczki zbiorowe, w grupach nie mniejszych niż po 30 osób, korzystają z tej samej ulgi, jeżeli odległość przejazdu wynosi nie mniej, niż 30 kilometr.

Najdonioslejszą jednak ulgą jest znizka taryf przewozowych, stosowanych do eksponatów przeznaczonych na wystawę. Zniżka ta wynosi 50 procent i udzielana jest w formie że eksponaty, przysyłane do Warszawy, nie opłacają wcale frachtu za powrótą drogę do stacji, z której przybyły. Ostatnie ułatwienie szczególnie ważne jest dla wystawców zagranicz-



Arcofilm gry, napięcia i treści p. t.

# „Zatajone Ojcostwo“

ODDAJCIE MI DZIECKO!

W rolach główn.: **Marja Jacobini i Erich Kaiser-Tietz**

W celu udostępnienia szerokim kołom P. T. Publiczności obejrzenia tego arcyfilmu zostały ceny obniżone.

**CENY MIEJSC** do godz. 5-ej 50 groszy, od 5-ej 1-sze miejsce zł. 2.-, II i III zł. 1.-

Dziś, po raz ostatni!

TEATR ŚWIETLNY



Główna róg Piotrkowskiej.

Dziś!

Pełen werwy i humoru o silnej akcji  
Dramat salonowo-sensacyjny w 8 aktach

## Jednodniowy Książę

W roli głównej — słynny — „Saetta“

Specjalna ilustracja muzyczna powiększonej orkiestry pod kierunkiem Sz. Szmyszelewicza  
Na 1 szty seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Anons następnego programu „CAREW.CZ“  
podług powieści G. Zapolskiej. 735

Dziś!

UWAGA!

Farbowanie włosów prawdziwą francuską **HENNA** po zł. 18.—  
wykwintny Manicure 75 gr.  
wrosnięte paznokcie wy-cina się bez bólu w Gabinetie Kosmetycznym

**Pauliny Zylberowej**  
Al. Kościuszki 27. 718

Na sprzedaż  
**2 kamienice** dwu-piętrowe

w pow. mieście Poznańskim, położ. w najlepszym punkcie handl. (rynek i główna ulica narożnik), w którym mieszczą się 3 sklepy, z tych jeden na rożnikowy z 3 pokoj. mieszkaniem z kuchnią wolną Do tego około 10 morg. ziemi. Dochód roczny do 7000 zł. Po sesja za 65000 zł na sprzedaż. Zgłoszenia uprasza się pod „Sprzedaż“ do biura ogłoszeń „PAR“ Bydgoszcz, Dworkowa 72. 728

LEKARZ-DENTYSTA

**S. Sokalski**  
ul. Andrzeja 4. :: Telefon 54-12.  
Przyjmuje od 10-2 i od 4-7. 182-10

Lekarz-dentysta

**J. Haberkfeld**  
Andrzeja 2. Gabinet czynny. 617-3

## Klis'ze

dla Drukarń,  
Wydawnictw  
i Reklam. —

Niniejszym podaje się do wiadomości iż dnia 15 stycznia r. b. ożwiarty został przy ul.

**Piotrkowskiej 101**

Skład

Polechoemigraficzny

p. t. „Galvano“

pod kierownictwem najlepszych sít krajowych oraz zagranicznych.

Wykonuje się szybko, solidnie i gwarantuje!

klisze kreskowe, siatkowe i wielobarwne.

„Galvano“

Piotrkowska 101.

Tel. 57-69.

## Spółdzielnia Księgarska „KSIĄŻKA“

WARSZAWA, KRUCZA NR. 26

Nakładem Spółdzielni ukazuje się książka

**N. BUCARINA**

## TEORJA MATERJALIZMU HISTORYCZNEGO

str. 344 — cena 8 zł.

W najbliższym czasie wyjdzie z druku monografia o

**TADEUSZU RECHNIEWSKIM**

w opracowaniu Besema. Cena 4 zł.

Zamówienia zamiejscowe wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Katalogi gratis.

## DŁUGO NAS OSZUKIWANO,

zwdzono, jak naiwnych, łatwo-wiernych kmiotków z prowincji.

Dosyć tych bredni!

Przeczytajcie dziś jeszcze świetną śmiałą rewelacyjną książkę

**PAWŁA HEUZE'GO**

znakomitego publicyście francuskiego

„TAJEMNICE FAKIRÓW“

(PRZEKŁAD AUTOR. L. BELMONTA)

CENA 95 GROSZY

NAKŁAD „BIBLIOTEKI GROSZOWEJ“

WARSZAWA, MONIUSZKI 11.

## Cukier kryształ

„ mialkowy

„ kostkowy

(niżej cen rynkowych)

„ puder

dostarczam w partjach wagonowych i mniejszych na dogodnych warunkach.

Wł. Górny, Poznań, ul. Wielka 23

Tel. 54-76.

LECNICA LEKARZY SPECJALISTOW

## „SANITAS“

i GABINET LEKARSKO-DENTYSTYCZ.

Cegielniana 29, tel. 44-51

Porada zł. 3.—

716-1

## LECNICA „VITA“

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych — przy ul. Piotrkowskiej 45, Tel. 47-44

Przy lecnicy laboratorium bakteriologiczne na miejscu, gabinet fizykalnej terapii. Lampa kwarcowa (górskie słonce) lampa „ultra słonce“. Solux. Aparat Bergoniego (odtuszczający). Elektryzacja. Kąpiele świetlne. Poradnia dla matek. Gabinet lekarsko-dentystyczny.

Choroby wewnętrzne: Dr. M. Dawidowicz

Dr. J. Itelson

Dr. H. Kryszek

Dr. A. Uryson

Choroby dzieci: Dr. J. Kapłański

Dr. Józef Kon

Dr. S. Samet

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe: Dr. E. Ekkert

Dr. W. Łagunowski

Choroby nerwowe: Dr. A. Urbach

Choroby oczu: Dr. Ign. Margolis

Choroby zębów i jamy ustnej: — Lekarze-dentystyci: L. Gecowowa

H. Halpernowa

Laboratorium bakteriologiczno-chem. Dr. Żurkowski 451

Roentgen. Leczenie wad wymowy, głosa, iżkania etc. Dżaternia. Masaż lecnicy.

Zszczepienie ochronne przeciw szkarlatynie

Operacje i opatrunki. Wizyty na mieście.

Mostki, korony złote i zęby sztuczne. Lecnica czynna od g. 9 rano do g. 8 wiecz., w niedzielę od 9-2 pp.

Madszedł świeży transport

## OPON samochodowych i rowerowych

„Michelin“ i „Dunlop“

Ceny nader konkurencyjne

**Adolf Boksleitner i S<sub>ka</sub>**

Sp. z ogr. odp. 749

Łódź, Piotrkowska № 149, tel. 14-09.

Dr. med.

**EDWARD ZIEGLER**

Andrzeja 24.

Choroby dzieci

Przyjmuje od 2 do 3. 648-3

Dr. med.

**Różaner**

Dzielnia 9

Tel. № 28-98.

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8

Leczenie lampą kwarcową 49-9

Dr.

**H. Szumacher**

choroby skórne i weneryczne.

przyjmuje codziennie od 5-7 i pół po poł. w niedzielę świętą od 11-1

6-go Sierpnia 1. (Benedykta). Tel. 45-62. 54-9

Dr. med.

**S. Neumark**

Choroby skórne i weneryczne.

Leczenie prom. Roentgena

Moniuszki 5

Przyjmuje od 11-1 i od 7-8.

Panie od 5-4 pp. 524-

## B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach

różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii.

Udziela również lekcji Księgowości, arytmetyki handlowej i Korespondencji.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) 89, m. 8. (Obok poczty).

Nowootworzony

**PENSJONAT „JULIANÓW“**

w najpiękniejszej i najzdrowszej okolicy

**OTWOCKA**

poleca dla rekonwalescentów i szukających wypoczynku, pokoje słoneczne, odżywienie wykwintne

**Anna Gwircmanowa, Otwock.**

ul. Mładzka № 24, telef. 60.

## TYLKO

9 Piotrkowska 9

1 p. fr tel. 47-09

**J. NASIELSKI**

POLECA WIELKI WYBÓR

## MEBLI

pocenach konkurencyjnych

Na najdogodniejszych warunkach. Uwaga: Ładnej filiji nie posiadamy.

## Szkoła Tańców

**ZYGMUNTA HENRYKOWSKIED**

CEGIELNIANA 43,

rozpoczyna kurs tańców nowoczesnych 720

jak: BLACK-BOTTOM, CHARLESTON i innych

Nauka w kompletach i pojedynczo.

Informacje: Cegielniana 57, od godz. 11-ej do 8-ej w.

## Sprzedaj na weksle! Przeradzając niskie ceny! Sprzedaj na weksle!

Chcąc dać najszerzemu ogółowi możliwość zakupu naszych pierwszorzędnych artykułów sprzedajemy od dnia 1 lutego na weksle od zł. 100.— (tylko klientowskie, kupieckie) po cenach wyprzedajowych

**Palta** . . . . . za zł. 40.—  
**Ubrania** sportowe, wizytowe,  
spacerowe po zł. i 90.—  
**Pyjamas.** . . . . . od zł. 20.—

**Obuwie** . . . . . od zł. 30.—  
**Koszule** . . . . . od zł. 5.—

**Krawaty** jedwabne francuskie, wiedeńskie  
najwytworniejsze desenie od zł. 4.—  
**Koźnierzyki** . . . . . tuzin zł. 6.—  
**Skarpetki** . . . . . od zł. 1.— i t. d.

Korzystajcie z tej wyjątkowej okazji

**Czas Krótki!**

**H. PFEFFER** Piotrkowska 111  
— Telefon 18-72. —

Korzystajcie z tej wyjątkowej okazji

**Czas Krótki!**

**Pończochy** jedwabne 3 pary zł. 27 :: **Bielizna wiedeńska** trykoty oraz wiele innych przedmiotów konf. i gat. damskiej.



Ponieważ znacie wartość **KREMU SIMON'a**, nie ulega wątpliwości, iż dla tychże względów higienicznych używać będziecie także stale czyste, neutralne **MYDŁO SIMON'a**. Utrzymuje ono doskonale higienę naskórka, nie drażni skóry, lecz znakomicie ją czyści, udelikacając i perfumując.

W sprzedaży wszędzie 656

**CREME, POUDE & SAVON SIMON, PARIS.**

### SPRZEDAM NOWY DOM

murowany o 25 mieszkaniach, w tem 5 mieszkań wolnych. Również do sprzedania domek z ogrodem.

Kęczyńska 34, róg Napiórkowskiego

### OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

W dniu 15, 16, 17 i 18 lutego r. b. będą wyprzedawane w **Koluszkach w składnicy Wydziału Handlowego Sejmiku Łódzkiego** drogą przetargu różne towary kolonialne, a mianowicie: herbata, kawa, cykorja, kakao, mydło twarde, mydło toaletowe i t. p.

Towary te można oglądać w składnicy w Koluszkach codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9 do 16-ej.

Tamże do sprzedania drogą przetargu zbiornik naftowy o pojemności 25,000 kg. z całkowitem urządzeniem.

705 Komisja Likwidacyjna Wydziału Handlowego Sejmiku Łódzkiego  
Przewodniczący: **A. Rydlewicz**  
Kierownik-likwidator **ST. GERLING**

**SALA FILHARMONJI, (ul. Narutowicza 18)**  
Czwartek, dn. 16 lutego o godz. 8.30

### Znakomity powieściopisarz i literat JULJUSZ KADEN-BANDROWSKI

wyglasi jedyny arcydzieło odczyt n. t.

### Czy Baryka był komunista?

Bilety już do nabycia w kasie Filharmonji i kancelarji Zrzeszenia Nauczycielskiego (ul. Południowa 3.) 738

### Poszukiwani

Wypłacalni odbiorcy odpadków filcowych: orange, białych, czarnych i t. p., oraz odpadków sukiennych i wełnianych wszelkiego rodzaju. 754

**G. KARPEN, Olmütz VII, (Czechosłowacja)**

### Institut de Beauté

de M-me Neufeld diplomee de l'Ecole Française d'Orthopedie et Massage a l'Academie de Paris.

Specjalne hygieniczno-estetyczne masaze twarzy. Odmładzanie cery. Wzmocnienie porostu włosów. Radykalne leczenie: zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek i krostowatej cery według metody prof. Jacquet. Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą.

Godziny przyjęć od 5 - 7.  
Wschodnia 57, front. 2 piętro.  
Wlecznicy na Wólcie Piotrkowska 157  
Telef. 49-00.  
od godz. 11 do 1 po poł.

**OCZYSZCZAJCIE  
struny głosowe,  
WZMACNIJCIE  
głos  
za pomocą  
PASTILLES  
VALDA,  
sprzedawanych wyłącznie  
w pudełkach  
z nazwą  
VALDA.**

We wszystkich aptekach i składkach aptecznych. 651

**Dr. Justman**  
powrócił  
Zielona 17. 572

### CZĘŚCI ZAMIENNE

do samochodów „FORD” po cenach znacznie niższych

POLECAJĄ

**Autoryzowani  
Przedstawiciele**

**Ford**  
MOTOR COMPANY

„ELIBOR” Ł. J. BORKOWSKI, Sp. Akc.

Oddział w Łodzi. SKŁADY: Kilińskiego 70, tel. 172 i 175  
SKLEP: Piotrkowska 48, tel. 4-94 i 84

Posiadamy stale na składzie znanej dobroci opony i detki „FIRESTONE”

**PUDER i MYDŁO  
DLA  
BÉ BZIECI BÉ  
SZOFMANA**

**UZNAWE ZA NAJLEPSZE.**  
Puder leczy wszelkie dolegliwości skóry, mydło zapobiega takowym, krem zaś stosuje się wówczas, gdy działanie samego tylko pudru Bébé okazało się niedostateczne. 214-10

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy

### NAUKA i WYCHOWANIE

#### NIEMIECKIEGO

gruntownie udziela rutynowana nauczycielka: Gramatyka, literatura, konwersacja. Piotrkowska 22, front I p. m. 4 od 6-8 po poł. 635-2

#### NIEMIECKIEGO

gramatyka, literatura, konwersacja wycza indywidualnie doświadczona nauczycielka. Sienkiewicza 40, mieszk. 9. Zgłoszenia: 2-4 p. 727-5

#### KRÓTKO, SZYBKO

pasowania wycza pracownia ubiorów damskich, dziecięcych, oraz bielizniarstwa, haftu tilet. Zeromskiego № 75, m. 52, II wejście parter. 786

#### 25 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE

kapeluszy wycza systemem wiedeńskim szybko i gruntownie. Dla pań pracujących komplet wieczorny. Sienkiewicza № 26, front, parter (gdzie kapelusze). 722

### INTERESY HANDLOWE

#### WSPÓLNIK

do uruchomienia składu wódek na Łódź poszukiwany. Oferty do administracji „Głosu” sub. „100”

#### GOSPODARSTWO,

27 morgów wydzierzawie pod Aleksandrowem. Ziemia dobra. Dowiedzieć się w Łodzi Pomorska № 128 u gospodarza od 7 do 9 wieczorem, w niedzielę od 2 do 9 wieczorem. 631-2

### :: GIEŁDA PRACY ::

#### Przyjmuję i nauczam

Filet, Toledo, Mereżki, Wenecka Teneryfa, haft biały, kolorowy, koralikowy i t. p.  
Ceny konkurencyjne. 63-3  
Piotrkowska 214, Lezer.

#### WYKWALIFIKOWANA

krojoznia z praktyką w pierwszorzędnych firmach Warszawskich poszukuje posady do prowadzenia wykwiwnej pracowni sukien i okryć.  
Oferty sub. „Mistrzyni” do adm. lub osobiście 1-4 Kilińskiego 113-25, 717-2

#### CECH MAJSTRÓW FRYZJERÓW

Sienkiewicza 15 poszukuje pracowników i pracowniczek 701

#### TAPICER - DEKORATOR

przerabia meble, zakłada firanki przyjmując obstatunki po niskich cenach. Uwaga tylko Cegielniarska 64 m. 9 735

#### ZAWODOWY ROLNIK

z praktyką urzędniczą w kraju i Niemczech znajomością ogrodnictwa, dobrze polecony poszukuje posady. W. Sikorski maj. Osiny pod Głowno.

#### PRAKTYKANT

z wykształceniem średnim, potrzebny do większego biura Szczegółowe oferty pod „J. R.” do administracji „Głosu Polskiego”. 645-2

### KUPNO i SPRZEDAŻ

#### 2 PLACE

(2 morgi) przy ul. Morskiej blisko Średniej (Pomorskiej) do sprzedania lub zamiany. Wiadomość u Henryka Zylbersztajna, Zielona 8 m. 14, tel. 41-55 570-3

#### PLAC

do sprzedania przy Obywatelskiej i Piastowskiej (Rokicie) i jedna morga łąki w Retkini. Wiadomość u gospodarza Piękną 47. 658-2

#### SKLEP

spółczy do sprzedania z powodu wyjazdu Nawrot 2, sklep przy drugiej bramie 717

#### SAMOCHOĐ

Ford-karetką do sprzedania na dogodnych warunkach. Obejrzeć można w każdej porze ul. Szopena 7, Radogoszcz

#### KUPIĘ

tokarnię metrowkę pociągową, może być krótsza. Niekoniecznie pociągowa, lecz z przekładnią. Oferty do Administracji pod „Tokarnia”. 723

#### SYPIALNIE

na sionową kość stylową luksusową okazynie sprzedam. Stolarnia Lubelska 6 przy Napiórkowskiego 730

#### PARLOFON

szafkowy zupełnie nowy tanio sprzedam. Andrzeja 47, m. 6. 755

### DONIESIENIA ROZM.

#### ODDAM

na własność 10 miesięczną dziewczynkę, Nowozarzewska № 5, m. 29. 702

#### MŁODA

gospodyni, 23 lata, poszukuje miejsca do samotnego solidnego pans. Gdańska 17, 4 p., m. 30, lewa oficyna. 646

#### ZAGINEŁA

suczka wilk w kagańcu i smoczy, laskawy znalazca raczy zawiadomić Morawskiego, VII Komisarjat Pol. Państw. Nieprawy właściciel będzie soigany sądownie 780

#### ZAGINAŁ PIES

wyżeł, maści brązowej. — znalazca będzie laskaw za wynagrodzeniem odesłać. Skład apteczny Andrzeja 2. 263-

#### ZAGINEŁA

suka biała, na pysku czarne plamy. Odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska 145-34. 758

### ZAGUB. DOKUMENTY

#### JULJUSZ HADRJAN,

zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 735-5

#### ZGUBIONO

kwit za Nr. 1503 z firmy Lessig na klarnet B. 787

#### ZGUBIONO

2 świadectwa 2 ch koni opisanych plg. kart ewidencyjnych № № 280/IV i 7647/IV z roku 1924. Znalazca przesyła jest oddać takowe w administracji majątku „Juljanów” za wynagrodzeniem. 721